

15.141 roboczogodzin
przepracowali słudenci
w Cynie Złotym
przy odgruzowaniu
Wrocławia

STUDENCI Uniwersytetu im.
Bolesława Bieruta wykonali
już w Cynie Złotym szereg
cennych zobowiązań.

Młodzież z Wydziału Studiów
Przygotowawczych przepracowa-
ła na terenie Placu Grunwaldz-
kiego 6.850 roboczogodzin i w ten
sposób zrealizowała swe zobowią-
zanie w 200 proc.

Studenci Wydziału Prawno-Ad-
ministracyjnego przepracowali
2.880 roboczogodzin przy odgruzu-
waniu Wrocławia.

W ramach podjętych zobowią-
zań młodzież I roku sekcji histo-
rii wyjechała do PGR-u Muchob-
ór Wielki, gdzie pomogła miejsc-
owym robotnikom rolnym w
akcji siewnej. Ogółem studenci
historii przepracowali na terenie
PGR-u 1.917 roboczogodzin.

Młodzież wszystkich wydziałów
i sekcji Uniwersytetu Bolesława
Bieruta przepracowała łącznie
15.141 roboczogodzin przy porząd-
kowaniu Wrocławia. (Wer)

W USA narasta fala straj-
ków. Niedawno strajko-
wali tam pracownicy przemy-
słu naftowego.

Na zdjęciu: pikietę strajkują-
cych robotników przemysłu
naftowego przed tankowcem
Standard Oil Company nie
dopuszczają do załadunku
benzyny.

SŁOWO POLSKIE

Rok VII Nr 142 (1942) Piątek, 13 czerwca 1952 r. Cena 15 groszy
Wydanie ABC

Młodzież miast i wsi wzmaga szlachetną walkę o prawo uczestniczenia w Złocie

Młodzi robotnicy i chłopcy odnoszą coraz wspanialsze sukcesy we współzawodnictwie przedzłotowym

CORAZ liczniejsze są meldunki o realizacji zobowiązań podjętych
przez młodzież dla uczczenia Złota Młodych Przewodników. M.in.
206 zobowiązań zrealizowała już młodzież Zjednoczenia Budowy miasta
Nowa Huta, co przyniosło 678,927 zł oszczędności. Jednocześnie z No-
wej Huty napływają meldunki o realizacji dalszych zobowiązań i po-
dejowaniu nowych.

pracy: inż. Kowalowa, Zandarowej
i inne.
W hucie Stalowa Wola brygada
produkcyjna im. Bolesława Bieruta
postanowiła podnieść wydajność
swojej pracy do 200 proc., wzmóc
(Dokończenie na str. 2) B

Rząd Radziecki odrzuca bezprawne oświadczenie rządu Joshidy w sprawie przedstawicieli ZSRR w Japonii

Moskwa.
Dnia 13 maja br. przedstawiciel
ministerstwa spraw zagranicz-
nych Japonii, Tamura, odwiedził
przedstawicielstwo ZSRR w Tokio
i na polecenie japońskiego ministra
spraw zagranicznych Okadzaki zło-
żył ustne oświadczenie w sprawie
przedstawicielstwa ZSRR w Japo-
nii. Oświadczenie stwierdza, że w
związku z wejściem w życie dnia
28 kwietnia br. traktatu pokojowe-
go z Japonią i w związku z prze-
wzięciem działalności Rady Sojusz-
niczej dla Japonii „rząd japoński
uważa, że radziecka część Rady So-
juszniczej dla Japonii przestała od-
tąd istnieć.”

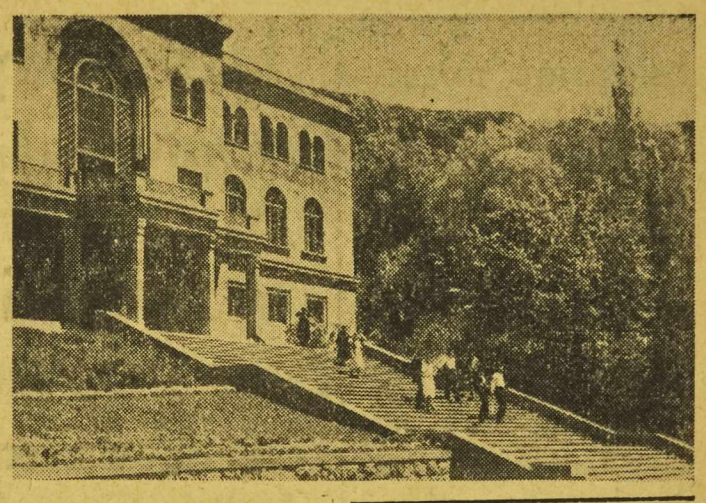
W odpowiedzi na to oświadcze-
nie rządu japońskiego przedstawi-
cielstwo Związku Radzieckiego w
Japonii skierowało 11 czerwca br.
na ręce ministra spraw zagranicz-
nych Okadzaki pismo następującej
treści:

Przedstawicielstwo radzieckie
w Japonii zostało utworzone, jak
wiadomo, zgodnie z decyzją mo-
skiewską konferencji ministrów
spraw zagranicznych ZSRR, USA,
Wielkiej Brytanii, do której to
decyzji przyłączyły się następnie
Chiny. Rozwiązanie Rady Sojusz-
niczej dla Japonii przez rząd
USA wbrew istniejącym porozu-
mieniom czterech mocarstw, było
aktem jednostronnym, dokon-
anym w związku z bezprawnym
separatystycznym traktatem po-
kojowym z Japonią, bez zgody
rządu ZSRR i Chińskiego Rządu
Ludowego.

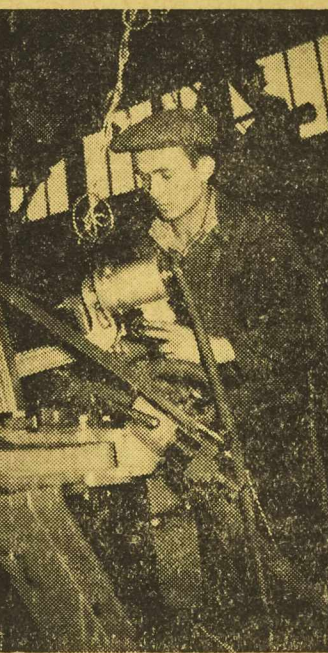
Wobec tego rząd radziecki u-
waża, że powołanie się rządu
japońskiego na fakt wejścia w
życie separatystycznego traktatu
pokojowego nie może służyć ja-
ko prawna podstawa dla wspo-
mnianego wyżej oświadczenia w
sprawie przedstawicielstwa ZSRR
w Japonii.

Naród bułgarski wzmocni swą czujność by storpedować zbrodnicze plany podżegaczy wojennych Oświadczenie rządu bułgarskiego

Sofia.
BUŁGARSKA Agencja Telegra-
ficzna ogłosiła oświadczenie, w
którym rząd bułgarski stwierdza,
że tzw. „układ ogólny” oraz u-
kład o tzw. „armii europejskiej”
są wyraźnie sprzeczne z interes-
ami milujących pokój narodów,
stanowią groźbę dla pokojowego
rozwoju krajów europejskich i
brutalnie gwałcą uchwały poczd-
amskie i jaltańskie. Dlatego też
układy podpisane w Bonn i w
(Dokończenie na str. 2) C



W TROSCE o zdrowie czło-
wieka pracy w Związku
Radzieckim buduje się nowe
sanatoria oraz wyposaża w
nowoczesne urządzenia stare.
Na zdjęciu: jeden z budyn-
ków pięknego sanatorium
„Arzin” w Armenii.
Fot CAF



MŁODZIEŻOWCY z Fa-
bryki Samochodów Oso-
bowych w Zeraniu podejmują
zobowiązania złotowe.
Brygada młodzieżowa Zdzisła-
wa Szczecińskiego pracująca
na wydziale spawalniczo-mo-
nżażowym zobowiązała się przy-
stąpić do przedzłotowego współ-
zawodnictwa międzyzakłado-
wego o tytuł najlepszej bry-
gady dzielniczy Praga - Północ
i pomóc oddziałowi wykończe-
niowemu przy wykończeniu 10
samochodów.

Na zdjęciu: brygadziści Zdzi-
sława Szczecińskiego przy pracy.
CAF fot. Zygm. Wdowiński

Znacznie więcej robotników niż w latach ubiegłych skorzysta w tym roku z wczasów

TEGOROCZNY letni sezon
wczasów pracowniczych
trwa już w całej pełni. W róż-
nych najpiękniejszych miejsco-
wościach naszego kraju wypo-
czywają i nabierają sił ludzie
pracy.

W roku bieżącym dzięki u-
sprawnieniu przez dyrekcję na-
czelną FWP dotychczasowego
systemu skierowań na wczasy
wyjechało do domów wypoczyn-
kowych znacznie więcej robo-
tników, niż w latach ubiegłych.
Do ich dyspozycji oddano piękn-
e domy wczasowe. Przygoto-
wano różne atrakcyjne imprezy
kulturalno - oświatowe, sporto-
we itp.

W jednym z domów Fundu-
szu Wczasów Pracowniczych w
Jeleniej Górze, noszącym nazwę
„Karatka” spędza swój letni ur-
lop przewodnica pracy — zawi-
alczka fabryki cukrów i cze-
kolady w Gdańsku, Maria Kle-
dzik. Zasłużony to odpoczynek
po roku pracy, w ciągu którego
wykonywała ona przeciętnie 180
proc. normy.

„W górach jestem dopiero po-
raz pierwszy w życiu — oświad-
cza Kleździk. Polska Ludowa u-
możliwiła mi wypoczynek w jed-
nym z najpiękniejszych uzdro-
wisk w kraju, w luksusowym
pensjonacie, gdzie przed wojną
spędzali letnie miesiące bankie-
rzy, przemysłowcy i obszarnicy.”

Coraz więcej robotników ko-
rzysta także z wczasów żeglars-
kich. Urządzone są one nad je-
ziorami województw olsztyń-
skiego i białostockiego. W maju
br. korzystano z tej formy wcz-
sów przeszło o 20 proc. więcej
robotników, niż w roku ubie-
głym.

Mordercy z Kożedo ściągali na siebie gniew i oburzenie całej postępowej ludzkości

London
CALA postępową ludzkość daje
wyraz swojemu oburzeniu na
potworną zbrodnię, jakiej dopuścił
się ostatnio amerykańscy ludołóbcy
w stosunku do jeńców wojennych
na wyspie Kożedo.

W W. Brytanii dokerzy wystoso-
wali na ręce labourzystowskiego
członka parlamentu Jonesa list, w
którym protestują przeciwko krwa-
wej masakrze jeńców wojennych na
wyspie Kożedo.

Na wiecu w jednej z dzielnic
Londynu dnia 10 czerwca uchwalono
rezolucję, wyrażającą głębokie za-
niepokojenie z powodu barbarzyń-
skiego traktowania jeńców wojen-
nych przez Amerykanów.

Organizacja „Ruch b. wojskowych
— obrońców pokoju” opublikowała
oświadczenie stwierdzające, że A-
merykanie mordują jeńców wojen-
nych podobnie jak Goering rozstrze-
liwał lotników angielskich w Niem-
czech. Organizacja ta podkreśla
konieczność położenia kresu wojnie
w Korei i repatriacji wszystkich jeń-
ców wojennych bez żadnych za-
strzeżeń.

W Kanadzie prasa o rozmaitych
kierunkach politycznych daje wyraz
oburzeniu z powodu postępowania
agresorów amerykańskich wobec
jeńców na wyspie Kożedo. Nawet
dziennik prawicowy „Journal” w
artykule pt. „Powinniśmy wsty-
dzić się Kożedo” potępia komendę
tamtejszych obozów jeńceńskich za
„kierowanie obozami za pomocą
miotaczy ognia”.

W Holandii specjalne oburzenie
wywołał fakt, że do krwawej roz-
prawy z jeńcami wojennymi na wy-
spie Kożedo dowództwo amerykań-
skie wciągnęło również batalion ho-
lenderski.

Pekin
Jak donosi Agencja Nowych Chin,
angielscy jeńcy wojenni w Korei
północnej wystosowali niemal jed-
nobrzmiące listy do angielskiego
ministra obrony narodowej w zwi-
zku z jego specjalną podróżą do Ko-
rei południowej. Listy te, podpisane
przez 234 angielskich jeńców wo-
jennych, wyrażają zaniepokojenie
z powodu przeciągania się rokowań
o rozjem w Korei i z powodu best-
ialskiego traktowania koreańskich i
chińskich jeńców wojennych
przez agresorów amerykańskich.

Inauguracja socja listycz- nej współpracy naukow- ców z pracownikami prze- mysłu młynarskiego

Młyn Sulkowice będzie centralną bazą doświadczeń

W DNIU 11 czerwca br. w Do-
mu Kultury młyna „Wrocław
Sulkowice” odbyła się uroczysta
inauguracja socjalistycznej współ-
pracy katedr ekonomiki przemysłu i
rachunkowości Wyższej Szkoły
Ekonomicznej we Wrocławiu z zes-
połem młynów Wozm Sulko-
wice.

To pierwsze w historii młynar-
stwa polskiego spotkanie nau-
kowców z aktywem pracow-
ników młynarstwa zapoczątko-
wuje zakrojoną na szeroką
skale pracę Wyższej Szkoły
Ekonomicznej, której tematem jest
planowanie wewnątrzzakładowe
placówek przemysłu młynarskiego.
Planem badań objęte będą m.in.
następujące zagadnienia: zdol-
ność i cykl produkcyjny, przestoje,
gospodarka remontowa i inwesty-
cyjna, gospodarka energetyczna,
gospodarka materiałowa śladnic i
w produkcji, transport wewnętrz-
ny, normowanie pracy, planowanie
pracy i płacy, dokumentacja pier-
głym.



Katolicy w Polsce nie ustają w walce o zabezpieczenie naszej granicy na Odrze i Nysie

Przemówienie ks. prof. Jana Piskorza na Ogólnopolskiej Konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec

NA OGÓLNOPOLSKIEJ Konferencji przeciwko remilitaryzacji Nie-
miec zachodnich, która odbyła się w Warszawie, w imieniu spo-
łecznościwa i duchowieństwa katolickiego Dolnego Śląska przemawiał
m. in. ks. prof. Jan Piskorz, przewodniczący Komisji Intelktual-
istów i Działaczy Katolickich przy WKOP we Wrocławiu. Oświad-
czył on:

Druga w tym roku wycieczka chłopów polskich przybyła do Moskwy

Moskwa
D O MOSKWY przybyła na zapro-
szenie Ministerstwa Rolnictwa
ZSRR 191 osobowa delegacja chło-
pów polskich z sekretarzem Komite-
tu Wojewódzkiego PZPR w Kiel-
cach — St. Pawlakiem i prezesem
ZG Związku Samopomocy Chłops-
kiej Osza-Michalskim na czele.

Na dworcu Białoruskim delegację
chłopów polskich witali serdecznie
przedstawiciele Ministerstwa Rolni-
ctwa ZSRR z wiceministrem Rolni-
ctwa ZSRR Iwanem Minkiewiczem
na czele, przedstawicielem KC
WKP(b) Chrenowem oraz przedsta-
wicielem ambasady RP w Moskwie
z charge d'affaires L. Pohorylsem
na czele.

Kierownik delegacji St. Pawlak
wygłosił na dworcu przemówienie,
w którym wyraził wdzięczność
narodowi radzieckiemu za nieu-
stanną bezinteresowną pomoc u-
dzielaną narodowi polskiemu w
odbudowie i rozwoju gospodarki
narodowej, w budowie nowej so-
cjalistycznej Polski.

TAK np. młodzieżowa załoga Za-
rządu Robót Budowlanych nr 3
zobowiązała się dodatkowo przy-
śpieszyć o 20 tysięcy roboczo-
godzin budowę 10 budynków miesz-
kalnych i oddać je do użytku w
dniu 15 lipca br. Młodzi robotnicy
wezwał do współzawodnictwa za-
łogę Zarządu Robót Budowlanych
nr 1.

W POM-ach i PGR-ach
ROWNIEŻ i młodzi traktorzyści
POM i PGR osiągają piękne
wyniki we współzawodnictwie zło-
towym. Np. w POM Zalesno, pow. Mo-
rag, traktorzysta Henryk Zieliński
osiąga przy sianokosach i innych
pracach przeciętnie 203 proc. nor-
my, a traktorzysta Wacław Kozłowski
wykonuje przeciętnie 205 proc.
normy.

Na zebraniu młodych traktorzy-
stów POM w Piotrkowie, poświę-
conym omówieniu przygotowań do
Złota, traktorzysta Marian Wnuk
dla uczczenia Złota zobowiązał się
w imieniu swojej brygady wyko-
nać roczny plan orkę w 120 proc.
Traktorzyści brygady Jana Zielon-
ki postanowili starannie konserwo-
wać ciągniki i maszyny oraz zwięk-
szyć oszczędności paliwa. Traktori-
zista Konrad Chodaj postanowił
przejechać na ciągniku „Ursus”
2.200 godzin bez kapitalnego re-
montu.

Łączna wartość zobowiązań
podjętych przez młodych traktori-
zistów z POM Piotrków prze-
kroczyła sumę 126 tysięcy zł.

**MŁODZI ROBOTNICZY
WPROWADZAJĄ
NOWE METODY PRACY**

W WIELU zakładach młodzież,
wzmagać szlachetną rywalizację
o prawo uczestniczenia w Złocie,
wprowadza lub upowszechnia
przodujące radzieckie metody

W CAŁYM kraju młodzież
podejmuje liczne zobo-
wiązania dla uczczenia Złota
Młodych Przewodników —
Budowniczych Polski Ludowej.
Na zdjęciu: Janusz Sadowski z
zakładów Technicznej Obs-
ługi Rolnictwa w Krotoszy-
nie zobowiązał się dla uczce-
nia Złota Młodych Przewod-
ników — Budowniczych Polski
Ludowej podwyższyć normę
przy toczeniu tulei do maszyn
rolniczych z 160 na 190 proc.
CAF fot. Ignor.



(Dokończenie na str. 2), A

(Dokończenie na str. 2), D

Młdzież miast i wsi wzmacnia szlachetną walkę o prawo uczestniczenia w Złocie

(Dokończenie ze str. 1)

kontrolę techniczną nad maszynami, aby nie dopuścić do awarii, zorganizować jeszcze jedną młodzieżową brygadę produkcyjną heblarek oraz wyczyć dwóch uczniów na heblarzy. Za przykładem brygady im. Bolesława Bieruta poszli również inni młodzi robotnicy.

Wartość zobowiązań podjętych przez młodzież ze wszystkich działów Huty Stalowa Woia — wynosi 625 tys. zł.

W Zakładach Przemysłu Lniarskiego „Len” w Kamienniej Górze w wyniku współzawodnictwa złotowego — rozwija się ruch wielowarsztatowości.

Młodzi robotnicy Szczecińskich Zakładów Włókien Sztucznych w Zydowcach postanowili przeskoczyć metodą inż. Kowalowa wszystkie brygady w przędzalni.

W parowozowni PKP Dębica członkowie ZMP: Birkowski, Nowak i Sikora utworzyli brygadę obsługi parowozu, postanawiając przejechać na nim 100 tys. kilometrów bez rejonu.

PODPISYWANIE UMÓW O WSPÓŁZAWODNICZTWIE

ZEROKO rozwija się we wszystkich działach stoczni gdańskiej nowa forma współzawodnictwa, polegająca na podpisywaniu umów między poszczególnymi zespołami i robotnikami z określeniem konkretnych zadań. W wyniku tego współzawodnictwa dwie brygady: Frankowskiego i Maluka, nieustannie podnoszą wydajność swojej pracy. Przebieg tej szlachetnej rywalizacji między młodzieżowymi zespołami śledzi z wielkim napięciem cała załoga stoczni.

W stoczni szczecińskiej umowę o współzawodnictwo podpisało dotychczas 29 młodzieżowych brygad produkcyjnych. M. in. produkująca młodzieżowa brygada im. Nikosa Belojannisa ze stoczni szczecińskiej wezwwała najlepszy zespół młodzieżowy w stoczni gdańskiej im. Kniewskiego do współzawodnictwa i określiła swoje zadania na 200 proc. normy.

W imię walki o utrwalenie pokoju partia postępową USA staże do wyborów prezydenckich

Nowy Jork

POSTĘPOWA partia USA w związku ze zbliżającym się ogólnokrajowym zjazdem partyjnym, który odbędzie się w Chicago w dniach od 4 do 6 lipca, opublikowała apel do wszystkich Amerykanów, pragnących utrwalenia pokoju na świecie.

W apelu tym partia postępową stwierdza, że partie demokratyczna i republikańska kontrolowane przez wielki kapitał, prowadzą Stany Zjednoczone do wojny. Partie te, odrzucając wszelką możliwość pokojowego uregulowania spornych problemów wydatkują nowe miliardy na produkcję coraz straszniejszych broń.

Wynikiem zuchwałej polityki jest tragiczna wojna w Korei i wzrost bezrobocia w przemyśle. Zapominano o mieszkańcach, o bu dowie szkół i stadionów, o ochronie zdrowia obywateli, kontynuując wysiłki zbrojeń. Rolnictwo stało przed niepewnością jutra. Wzmacnia się terror wobec ludności murzyńskiej, a sytuacja materialna tej ludności z każdym dniem pogarsza się.

Zdając sobie sprawę z katastrofalnych skutków polityki wojennej obu starych partii miliony wyborców z odrazą odwracają się od nich. Amerykanie chcą mieć możliwość głosowania w r. 1952 za pokojem. Partia postępową USA stwarza ludności amerykańskiej taką możliwość — stwierdza w zakończeniu apelu.

W dalszym ciągu apelu partia postępową podaje do wiadomości, że jej zjazd zostanie otwarty 4 lipca przez przewodniczących partii Elmera Bensona i Pevila Robersona. 5 lipca odbędzie się dyskusja nad programem wyborczym partii oraz nad wysunięciem kandydatów na stanowisko prezydenta i wiceprezydenta. Obrady w dniu 6 lipca poświęcone będą sprawie walki o pokój.

Nowy Jork

W UBIEGŁYM tygodniu podczas wyborów wstępnym w stanie Kalifornia partia postępową uzyskała wpisane na listę wyborczą 10 swych kandydatów do Kongresu.

Uczestnicy wycieczki do ZSRR opowiadają swoim sąsiadom o życiu i pracy kolchoźników

Chłopi z olbrzymim zainteresowaniem słuchają relacji naocznych świadków o dobrobycie wsi radzieckiej

UCZESTNICY wycieczki chłopów polskich do Związku Radzieckiego, która niedawno powróciła do kraju, po przyjeździe do swoich gromad opowiadają sąsiadom o osiągnięciach rolnictwa radzieckiego, o życiu kolchoźników oraz o organizacji pracy zwiedzonych przez nich kolchozów i sowchozów.

„Zwycięzcy będą ci, którzy przeciwstawią się planom podżegaczy wojennych” List J. Duclos do Roger Vailland

Paryz. POSTĘPOWY pisarz francuski Roger Vailland otrzymał od Jacques Duclos z więzienia „Sante” list następującej treści:

Drogi Towarzyszu Vailland!
Otrzymałem w „Sante” dedykowany egzemplarz Twojej pięknej sztuki „Paukownik Foster przynajmniej się do winy”. Nie było przypadkiem, że policja, którą zmobilizowano, by nie dopuścić do demonstracji patriotów przeciwko przybyciu do Francji generała-mordercy Ridgwajna, była nieobecna w chwili, gdy bojówki faszystowskie napadły na teatr „Ambiku” podczas wystawiania Waszej sztuki. Dopiero wtedy, gdy widzowie sami już zdążyli wypędzić faszystów, zjawili się policja jedynie po to, aby zamknąć teatr. Obłuda idzie w parze z lajdaństwem zarówno w postępowaniu władz w Waszym wypadku, jak i w aferze „zamachu przeciwko wewnętrznej bezpieczeństwu państwa” zmontowanej przeciwko mnie, Stilowi i innym działaczom przez ministra i prefekta policji, słuchalcy wykonującej dyktando amerykańskich podżegaczy wojennych i haniebnie zaprzędających nasz kraj.

Zwycięzcy napewno nie będą ci, którzy dziś wtracają do więzień patriotów. Zwycięzcy będą ci, którzy walczą o zwolnienie swych uwięzionych braci, będą ci, którzy przeciwstawiają się planom podżegaczy wojennych, którzy walczą o lepsze jutro dla swojej ojczyzny.

Witam w Tobie nowego bojownika wielkiej sprawy komunizmu.

Jacques Duclos

Wzmoczoną oszczędnością węgla odpowiadają załogi elektrowni „Victor’a” i „Walbrzych” na zbrończy spisek imperialistów

Do protestu załóg zakładów przemysłowych energetycznego przeciwko zbrończemu „układowi ogólnemu” włączyli się ostatnio robotnicy wielkich elektrowni zagłębia dolnośląskiego — „Victoria” i „Walbrzych”.

Załoga elektrowni „Victoria” postanowiła m. in. zaoszczędzić do końca roku 10 tys. ton węgla, realizując to zobowiązanie przez racjonalne spalanie, wzmoczoną czujność i opiekę nad urządzeniami kotłowni, mechanizmami transportu węgla itp. M. inn. robotnicy dozorującej kotły zaoszczędzą do końca roku 5 milionów metrów sześć. gazu opałowego.

Na zebraniu załogi elektrowni „Walbrzych” brygadzista kotłowni Antoni Olejniczak oświadczył m. in.:

„W naszych zobowiązaniach widzimy silną broń, którą wspomagamy robotników Francji i Niemiec, toczących bohaterski bój o pokój. Zwycięzcy w tej walce, tak jak i zwycięzcy wykonamy nasze zobowiązania”.

Podobało mi się ich czystość, ładnie umeblowane mieszkanie, piękne, duże radio. Widać było, że żyją wygodnie i w dostatku”.

W ŁOWICZU, w Chelmży i w Czerniewicach (woj. wrocławskie) odbyły się zebrania powiatowe chłopów, na których uczestnicy wycieczki do Związku Radzieckiego opowiadali licznie przybyłym chłopom o swych wrażeniach z pobytu w Związku Radzieckim.

Współpraca naukowców z pracownikami przemysłu młynarskiego przyniesie naszej gospodarce olbrzymie korzyści

(Dokończenie ze str. 1).

Właściwa, sprawozdawczość operacyjna, koszty własne i inne.

Szeroki zakres badań pozwoli na położenie naukowych podstaw pod gospodarkę przemysłu młynarskiego, pozwoli na właściwe ustalenie planowania, sprawozdawczości, współzawodnictwa, zwróci na najodpowiedniejsze drogi racjonalizatorskie, pozwoli na dalsze obniżenie kosztów własnych.

Centralną bazą doświadczeń będzie młyn WZOM Sułkowie. Poza tym przeprowadzone będą badania

Na serdecznym spotkaniu żołnierze i młodzi przodownicy

mówili o swojej służbie i pracy dla Ludowej Ojczyzny

KO KOCHA swój kraj, swoją Ojczyznę, ten służy jej ze wszystkich sił i zdolności — pod tym hasłem odbyło się w Krakowie spotkanie 1200 młodych przodowników pracy z zakładów produkcyjnych i Nowej Huty oraz przodowników nauki szkół i wyższych uczelni Krakowa z produkcyjnymi żołnierzami i oficerami Wojska Polskiego.

W czasie spotkania przemawiali przodownicy pracy i nauki, producujący żołnierze i młodzi literaci. M. in. Kazimierz Halik — wybitny przodownik pracy z Zakładów Budowy Maszyn i Aparatury, opowiedział o wielkim entuzjazmie, z jakim młodzież zakładów przygotowuje się do Złota i o szlachetnym współzawodnictwie brygad produkcyjnych.

Ze wszystkich przemówień była gorącą miłością Ojczyzny, serdeczne pragnienie zasłużenia wysiłkiem w nauce, pracy i służbie na wyjazd do stolicy — na Złot.

Wśród ogólnego entuzjazmu uczestnicy spotkania postanowili wysłać listy do Prezydenta RP Bolesława Bieruta i Marszałka Polski Konstantego Rokossowskiego.

Spotkanie zakończyło się wspólną, wesołą zabawą.

Gwidon Miklaszewski

Nasza Jadzia

TO STRASZNE wujku!... — Cóż to, Jadziu? Boisz się burzy? — Skądże. Tylko nie mogę spokojnie patrzeć na takie marnowanie elektryczności.

OTO co opowiedział swoim sąsiadom średniorolny chłop Adam Wlazło z gromady Piastowice w woj. opolskim.

„Byłem w kolchozie im. Mielnikowa — oświadczył Adam Wlazło słuchającym go pilnie sąsiadom. — Kolchoz ten hitlerowcy zupełnie spalili, a cały dobytek kolchoźników zrabowali i wywieźli. Gdy w 1943 r. po przepędzeniu faszystów, kolchoźnicy rozpoczęli ponownie gospodarować, mieli oni tylko 10 krów i 12 koni. Teraz w kolchozie jest 1.450 sztuk rasowego bydła. Widziałem tam krowy rekordzistki, które dają po 45 litrów mleka dziennie, o dużej zawartości tłuszczu.

Początkowo mieli oni liche krowy i w dodatku różnej rasy. Postanowili więc posiadane krowy skrzyżować z wysokomleczną rasą bydła górskiego. Tak otrzymali nową rasę krów o wysokim przeciętnym udaju”.

„U nas to by się tak nie dało zrobić” — wtrąca się do rozmowy sąsiad Wlazły — Albin Jasinowski. Takie rzeczy można zrobić tylko gromadnie”.

Młodzież interesuje się głównie życiem swych rówieśników.

„W kolchozie im. Mielnikowa — opowiada Wlazło — 6 synów kolchoźników jest oficerami, ośmiu — wykształciło się na inżynierów, 12 — naucza w szkołach, a 3 — pracuje jako agronomowie w tym samym kolchozie”.

„Byłem też w domu dwojga starszków — mówi dalej Wlazło. —

Oświadczenie rządu bułgarskiego

(Dokończenie ze str. 1)

Paryz. nte mogą być uznane za prawne układy międzynarodowe.

W oświadczeniu swoim rząd bułgarski stwierdza, że podpisane w Bonn i Paryzu układy są przeskądą na drodze do urzeczywistnienia sprawiedliwych i słusznycch dążeń narodu niemieckiego, do utworzenia zjednoczonych, niezależnych, młujących pokój i demokratycznych Niemiec. Układy te w jeszcze większym stopniu zachęcają podżegaczy wojennych na Bałkanach — klikę titowską, greckich monarchofaszystów i sprzedajnych reakcjonistów tureckich do aktywnych przygotowań wojennych, do agresywnej działalności przeciwko Bułgarskiej Republice Ludowej, do organizowania na szeroka skalę propagandy antybułgarskiej, do prowokacji na granicach bułgarskich i do działalności szpiegowsko - dywersyjnej.

W zakończeniu oświadczenia czytamy:
Naród bułgarski jeszcze bardziej wzmocni swą czujność, by stoperdować zbrończe plany podżegaczy wojennych na Bałkanach. Będzie on jeszcze bardziej zdecydowanie walczyc o pokój na świecie i o pokrzyżowanie rozbójniczych planów wrogów pokoju, demokracji i socjalizmu.

W zakończeniu oświadczenia czytamy:
Naród bułgarski jeszcze bardziej wzmocni swą czujność, by stoperdować zbrończe plany podżegaczy wojennych na Bałkanach. Będzie on jeszcze bardziej zdecydowanie walczyc o pokój na świecie i o pokrzyżowanie rozbójniczych planów wrogów pokoju, demokracji i socjalizmu.



Chłopi woj. krakowskiego zwiedzili spółdzielnie na Dolnym Śląsku

CHŁOPI woj. krakowskiego, uczestnicy 3-dniowej wycieczki na Dolny Śląsk, wrócili do gromad z bogatymi doświadczeniami i spostrzeżeniami.

W CZASIE swojego pobytu w woj. wrocławskim zwiedzili chłopci kilkanaście spółdzielni produkcyjnych, Państwową Fabrykę Wagonów we Wrocławiu, plac i halę, gdzie w 1948 roku zorganizowana była Wystawa Ziem Odzyskanych oraz liczne zabytki kulturalne i historyczne starego grodu.

Z podziwem oglądali wycieczkowiec 1200 - hektarową spółdzielnię produkcyjną III-go typu w Cwikowie pow. Środa Śląska. Członkowie tej spółdzielni, którzy do 1949 r. byli jeszcze posiada-

czami karłowatych gospodarstw, dziś w spółdzielni posiadają 478 krów dojnych, 600 świń, około 1500 szt. drobiu i 6 ha stawów rybnych.

Serdecznie przyjęli gości członkowie spółdzielni produkcyjnej w Mościskach — pow. Dzierżoniów. Większość członków tej spółdzielni, to byli mieszkańcy pow. miechowskiego.

Gorąco witała swych znajomych Helena Lach opowiadając o swym nowym życiu. Mówiła o tym, że w ub. roku zarobiła wraz z mężem blisko 14 tys. zł., że posiada 2 krowy, 6 świń i kilkadziesiąt sztuk drobiu.

W czasie zwiedzania Państwowej Fabryki Wagonów, uczestnicy wycieczki oglądali wspaniałe nowoczesne maszyny, przypatrywali się pracy robotników, rozmawiali z przodownikami pracy. Wielki podziw wzbudziła wśród nich nowoczesnie urządzona i wspaniale wyposażona klinika dla matek oraz ambulatorium.

Przemówienie ks. prof. Jana Piskorza na Ogólnopolskiej Konferencji przeciwko remilitaryzacji Niemiec

(Dokończenie ze str. 1).

nego i oceny sytuacji międzynarodowej, a to w pierwszym rzędzie odnosi się do katolickiej społeczności w Polsce. Katolicy polscy, skupiają się wraz z całym narodem w proteście przeciwko „układowi ogólnemu” i w walce o nasze interesy narodowe, o umocnienie granicy pokoju.

Katolicy w Polsce ze szczególnym bólem obserwują antypolską i antypokojową działalność części katolików niemieckich. Katolicy polscy piętnują niedopuszczalne postępowanie się chrześcijańskimi hasłami dla uprawiania polityki, która nie ma nic wspólnego z podstawowymi założeniami naszej wiary i naszej katolickiej moralności.

Jeszcze raz powtarzam, że my katolicy, nie ustaniemy w walce o pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego, nie ustaniemy w walce o zabezpieczenie naszej granicy na Odrze i Nysie, o nasze odbudowane kościoły na Ziemiach Zachodnich z katedrą wrocławską na czele, nie ustaniemy w wysiłkach o rozwój polskości na Ziemiach Zachodnich, o dalsze zespolenie tych ziem z Macierzą. Społeczeństwo i duchowieństwo katolickie będzie się zawsze przeciwstawiać tym poczynaniom, które zagrażają pokojowi, które rozbudzają dążenia rewizjonistyczne w Niemczech zachodnich, które są sprzeczne z naszymi interesami narodowymi i katolickimi.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI ZE SWIATA

★ Z okazji pobytu plastyków polskich w stolicy Związku Radzieckiego charge d'affaires R. P. w Moskwie — L. Pohoryles wydał przyjęcie, na którym obecni byli wyżsi urzędnicy ministerstwa spraw zagranicznych ZSRR, zastępca przewodniczącego komitetu dla spraw sztuki przy Radzie Ministrów ZSRR — Twirdochleb oraz wybitni przedstawiciele sztuki radzieckiej.

★ Agencja TASS donosi z Tokio, że wybuchł tam strajk studentów protestujących przeciwko projektowi ustawy o „działalności wyrotowej”. W strajku biorą udział studenci 13 wyższych uczelni.

★ Sąd w Tunisie skazał na karę śmierci 5 patriotów. Nowa zbrodnia kolonizatorów francuskich wywołala falę protestów ludu francuskiego.

★ Przedstawiciel ZSRR J. Malik, przemawiając na posiedzeniu komisji rozbrojeniowej ONZ rozpatrującej wspólną propozycję USA, Anglii i Francji w sprawie „ustalenia” maksymalnego poziomu liczebności sił zbrojnych poszczególnych państw”, wykazał, że propozycja ta zmierza do legalizacji wysiłku zbrojeń w USA, Anglii i Francji.

Chadecja traci grunt pod nogami 25 nie równa się 18 o tym wiedzą całe Włochy

MÓJ rozmówca, archeolog z Kopenhagi, który corocznie przyjeżdżał do Włoch w celach naukowych, oburzał się:

„Jak można tak oszczędzić materiał! Te obrzydliwe afisze na każdym kroku. Widział Pan Piazza di Spagna? Nawet domu, w którym mieszkał Shelley nie uszanowali!”

Przypomniałem mu wówczas żartobliwie, że zapewne widział w

Niedyskrecje

Businessmeni między sobą

JAK podaje czasopismo „Challenging” gen. Alfred Gruenther, najbliższy współpracownik Ridgwaya, przemawiając ostatnio w senacie amerykańskim w sprawie udzielenia dalszych kredytów dla uzbrojenia amerykańskich satelitów w zachodniej Europie, powiedział dosłownie: „Materiał ludzki w zachodniej Europie kosztuje osiem razy taniej niż w USA. Wy dajcie około 6 miliardów dolarów nabędziemy w Europie tę samą ilość ludzi, za którą w Stanach Zjednoczonych musielibyśmy zapłacić około 50 miliardów”.

Nie wątpimy, że tak „handlowo” ujęta argumentacja pana generała spotkała się z całkowitą aprobatą senatu USA, składającego się prawie wyłącznie z wielkich przemysłowców i bankierów z Wall Street. Chodzi przecież tylko o zwykłe mięso armatnie, a więc jasno jest, że najtańsze źródło zakupu jest dla nich najlepsze. (J. H.)

Kongres zdrady narodowej

W STANACH Zjednoczonych odbył się ostatnio tzw. Kongres Polonii Amerykańskiej. Jak donosi wychodzący w Detroit „Głos Ludowy”, Kongres został zwołany przez znaczny odłam Polaków mieszkających w USA. Znalazło to m. in. wyraz w tym, że liczba delegatów była o połowę mniejsza niż na ostatnim Kongresie w r. 1948.

„Kongres — stwierdza „Głos Ludowy” — ujawnił w całej pełni, że jego reakcyjni przywódcy są zdrajcami sprawy narodowej. Kongres zebrał się w momencie, gdy sekretarz stanu USA Acheson udawał się do Bonn, by zatwierdzić tam remilitaryzację Niemiec zachodnich i utworzenie neohitlerowskiego Wehrmachtu pod wodzą hitlerowskich generałów, odpowiedzialnych za śmierć milionów Polaków. Kongres odbywał się po wymianie list między rządami USA i ZSRR, które ujawniły, że Związek Radziecki uważa granice Polski za ostatecznie ustalone, zaś USA zajmują w tej sprawie wprost przeciwną stanowisko. Kongres odbywał się w chwili, gdy Adenauer dał wyrazie do zrozumienia, że spodziewa się, iż USA, Wielka Brytania i Francja pomogą Niemcom odzyskać w „odczyściu” zachodnich ziem polskich.”

Warto jeszcze dodać, że na Kongres przysłał depeszę kandydat na prezydenta USA Taft. W depeszy tej Taft zapewnia o swoim „zainteresowaniu sprawą wolności Polski”. W kilka dni później Taft udzielił wywiadu dla przedstawicieli zachodnio-niemieckiej agencji prasowej, która mu oświadczyła, że zawsze był i jest przeciwny „oddaniu Polsce ziem niemieckich za Odrą i Nysą”.

Ich jubileusz

AMERYKAŃSKA „kultura” w Niemczech zachodnich może pościć się jedynym w swoim rodzaju „jubileuszem”. Oto adenaurowska policja graniczna — Grenzschutz, mogła w tych dniach zameldować o spalaniu w ciągu ubiegłego miesiąca 500 egzemplarzy „zakazanych” książek przychwyconych u podróżnych z NRD przy przekraczaniu w jednym tylko punkcie szlabanu granicznego.

Meldunek policyjny pochodzi z miejscowości Hof, leżącej na pograniczu Bawarii i podwójnej, że jednego tylko dnia odebrano i skonfiskowano dwa tomy dzieł Karola Marksa, kilka broszur oraz tłumaczony na wiele języków, w tej liczbie i na polski, powieść znakomitej pisarki postępowych Niemiec, Anny Seghers, „Siódmy krzyż”.

Procedura, której przy rewizji grunicznej na stacji Hof poddawano i na dal podlegała się podróżnych, przypomina żarow i mroźne czasy średniego wieka, jak i pamięć z 1933 roku berlińskie stosy Goebbelsa, na których przed gmachem Opery, ku oburzeniu całego cywilizowanego świata, plonęły książki stanowiące ozdobę i chlębę niemieckich bibliotek. (old)

Nie pomogły groźby i wyklęcia

Pompej zachowane przez dwa tysiące lat, wypisane wielkimi literami hasła agitujące za głosowaniem właśnie na jakiegoś Publusza Sewera czy innego Oktawiana Gajusa, który jedyny miał zapewnić szczęście i dobrobyt mieszkańcom tego miasta. Przed ostatnimi wyborami samorządowymi chadecja pokryła ściany budowli kabalistycznymi znakami 25 = 18. Ale wszyscy Włosi wiedzą, że 25 nie równa się 18.

Co to znaczy

WIECIE co to znaczy? 25 maja odbyły się w całym Włoszech środkowych i południowych oraz na Sardynii i Sycylii, a także w paru prowincjach północnych, wybory samorządowe, w których blisko 12 milionów ludności miało pójść do urn, aby się wypowiedzieć w najważniejszych dla każdego sprawach.

Te wybory rad miejskich, gminnych i prowincjonalnych miały charakter zdecydowanie polityczny i w treści swej nie różniły się od wyborów parlamentarnych. Włoszi szli do urn nie po to, aby zdecydować, czy należy np. wybrać radnym lub burmistrzem jakiegoś Antonia Bianchi, właściciela warsztatu samochodowego, znanego w całym miasteczku z rozsądku i u-

Z naszego obserwatorium

„Szerokie perspektywy” młodzieży amerykańskiej

PEWIEN ekonomista amerykański obliczył, że 70 proc. ludności USA zarabia poniżej minimum utrzymania.

— Jak sobie w takim razie radzą ci biedacy? — zapytano uczono-

— Ameryka jest krajem wolności i nikt nie ma prawa wtargnięcia się do spraw prywatnych obywateli. Niech każdy sobie radzi, jak może — odpowiedział obruszony.

Tak, Stany Zjednoczone są krajem wszelkich możliwości. „Szerokie perspektywy” roztacza ją przed młodzieżą amerykańską. Tak przynajmniej twierdzi „Głos Ameryki”, który los młodzieży zza oceanu przedstawia „tragicznej” sytuacji młodzieży polskiej.

„Straszliwy” jest los młodych Polaków! Ledwie odwrą się od ławy szkolnej i ochłoną z naturalnych oparów, a już czeka ich ten czy inny wydział szkoły wyższej. „Muszą iść na studia. Ba... — „gorszy” los czyha na absolwentów wyższych szkół. Zaledwie schowają dyplomy do kieszeni, a już przydziela się im stanowiska „Okropność!” — biada „Głos Ameryki”. Absolwenci medycyny muszą leczyć chorych! Prawicy muszą iść do sądów lub urzędów, absolwenci politechniki muszą iść na budowy!

Jakże inaczej jest w Ameryce. Tam jest prawdziwa „wolność”. Każdy student ma do wyboru mnóstwo zajęć: może zostać sprzedawcą lodów, pomyślicielem w restauracji, windziarzem w hotelu. Nikt mu nie wyznacza pracy.

„A po skończeniu studiów — cały kraj stoi dla otworem — jak to poetycznie opowiada „Głos Ameryki”. Amerykański absolwent medycyny może wybierać i może zostać... bezrobotnym lekarzem w Chicago, albo bezrobotnym lekarzem wiejskim. Może sobie podróżować swobodnie, po kraju wraz z milionami podobnych mu bezrobotnych i bezdomnych.

W Ameryce nikt nikogo nie zmusza do pracy. Każdemu wolno być bezrobotnym, ile mu się tylko żywnie podoba. Młodzież ma więc do wyboru szeroki wachlarz: może być bezrobotnym nauczycielem, bezrobotnym inżynierem, bezrobotnym plastykami. Czym tylko dusza zapagnie.

Jakże „niebezpieczny” jest los młodzieży polskiej, którą wprost po studiach zabiera się do pracy w zawodzie, który obrala sobie za przedmiot studiów... Pomyśleć! Lekarz całe życie będzie lekarzem! Brrrr... Co za niewola... To nie tak jak np. w amerykanizowanych Niemczech zachodnich, gdzie tylko co trzeci lekarz pracuje w swym zawodzie, a reszta tańczy ze szczerą śmiałością, gdy uda mu się dostać posadę kelnera... w amerykańskim klubie. (Grot.)

miejności gospodarowania, który potrafi zapewne dbać o dobre funkcjonowanie elektrowni, o czystość ulic i o gatunek pieczywa, które ostatnio bardzo się popsuło, czy może raczej adwokata Giuseppa Fiore, który umie tak znakomicie przemawiać na każdym wiecu?

Nie, te miliony Włochów poszły głosować, aby wypowiedzieć się w sprawach, które dziś nurtują setki milionów ludzi we wszystkich krajach kapitalistycznych: praca, chleb i pokój, czy bezrobocie, głód i wojna.

Rządząca partia chrześcijańskodemokratyczna premiera de Gasperi zdobyła władzę w wyborach, które odbyły się 18 kwietnia 1948 roku. Od tego czasu każde lokalne wybory samorządowe wykazują, że partia ta, rządząca na wyspach i w małych partiach mieszczkańskimi (liberalowie, republikanie i prawnicy socjaliści), coraz bardziej traci grunt pod nogami.

Przeciw zdradzie

NARÓD włoski daje nieustannie dowody, że nie chce nadal polityki zdrady narodowej, która pragnie uczynić z Włoch najpokorniejszego wasala Stanów Zjednoczonych, że nie chce zbrojeń i armii atlantyckiej, że nie chce rosnącego z każdym dniem bezrobocia, stale wzrastającej drożyzny, policji traktującej obywateli jak krowy — słowem nie chce Włoch — kolonii amerykańskiej.

Już wybory, które odbyły się w r. 1951 w północnych Włoszech dały chadecji o około półtora miliona głosów mniej, niż w 1948 r. Stąd cały wysiłek de Gasperiego i stojącego za nim ambasadora USA zmierzal obecnie do utrzymania tego, już nadwątlonego stanu posiadania. 25 maja 1952 r. chodziło już nie o zwiększenie swych wpływów, o tym nie można było nawet marzyć, ale o potwierdzenie wyników z wyborów parlamentarnych 18 kwietnia 1948. Stąd właśnie ona dziwna formuła, to hasło bejwote chadecji 25 = 18, które spotykało się na każdym murze Rzymu, Neapolu czy Cagliari.

Ale naród włoski odpowiedział zdecydowanie: nie! 25 nie równa się 18.

Kłeska chadecji

W WYNIKU wyborów chadecja poniosła olbrzymią klęskę, we wszystkich okręgach liczba oddanych na nią głosów poważnie spadła, ogółem straciła znow 1 1/2 miliona wyborców. W samym np. Rzymie, twierdzą chrześcijańskiej demokracji, siedzibie rządu i Watykanu, chadecja straciła około 200.000 głosów.

I to mimo zaciekłej, natarczywej, nie przebierającej w środkach agitacji, mimo zmobilizowania wszystkich sił świeckich i duchownych, mimo sprowadzenia na czas wyborów tysięcy księży i zakonników, mimo kazań, w których grożono wieczyznym potępieniem w razie nieoddania głosu na kandydatów chadecji. Nic nie pomogło. Lewica zdobyła w samym Rzymie o przeszło 70 tysięcy głosów więcej niż w 1948 r., w Neapolu o 40 tys. więcej itp. Ogółem partie demokratyczne, tj. komuniści, lewicowi socjaliści i Nenni i poste-

powi demokraci zdobyli łącznie o przeszło 400.000 głosów więcej niż przed 4 laty.

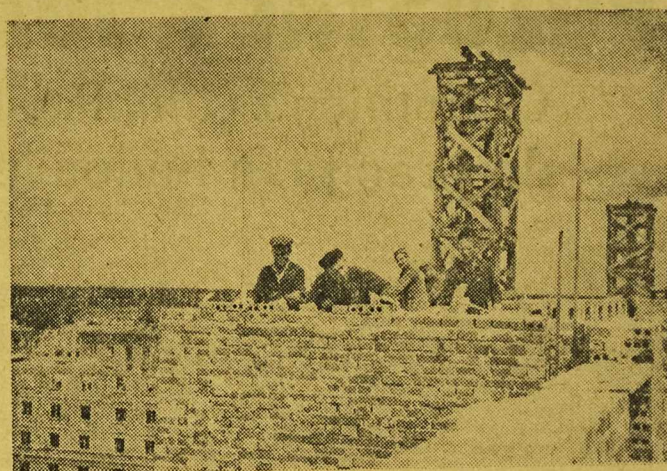
Na południu

GŁÓWNE znaczenie wyborów włoskich polega nie tylko na szarych cyfrach, świadczących o ogólnym wzroście wpływów lewicy włoskiej, ale przede wszystkim na sukcesach odniesionych przez siły demokratyczne w południowych Włoszech oraz na wyspach Sycylii i Sardynii.

Południowe Włochy, zacofany, biedny kraj rolniczy, pozostawały bowiem dotychczas pod stałym wpływem reakcyjnych partii, kierowanych przez miejscowych czarniaków i kler. Wielki wzrost wpływów Partii Komunistycznej na południu Włoch stanowi fakt o olbrzymiej doniosłości, który niewątpliwie wywarze swój wpływ na dalszy rozwój życia politycznego w tym kraju i przyspieszy zwycięstwo sił postępu, demokracji i pokoju.

ADAM CEDRO

Rekordy należą do nas mówią przodownicy — ZMP-owcy



ZMP-owcy, budowniczywie osiedla mieszkaniowego Praga II w Warszawie, podejmują zobowiązania zlotowe.

Przodująca brгада młodzieżowa Jana Sobolewskiego podjęła zobowiązanie wykonać do dnia 1 lipca 520 m sześć. muru zamiast 360 m. sześć. przewidzianych harmonogramem.

Na zdjęciu: brygadziśta Jan Sobolewski, murarze: Henryk Czapski, Tadeusz Kalinowski, Jerzy Chranowski, Ryszard Pienkowski i Jan Matwiejczyk przy murowaniu ściany frontowej budynku mieszkalnego. Brygada wyrabia 300 proc. normy. (CAF fot. Ostrowski)

Naród niemiecki nie chce nowych gruzów miast ani nowych mogił

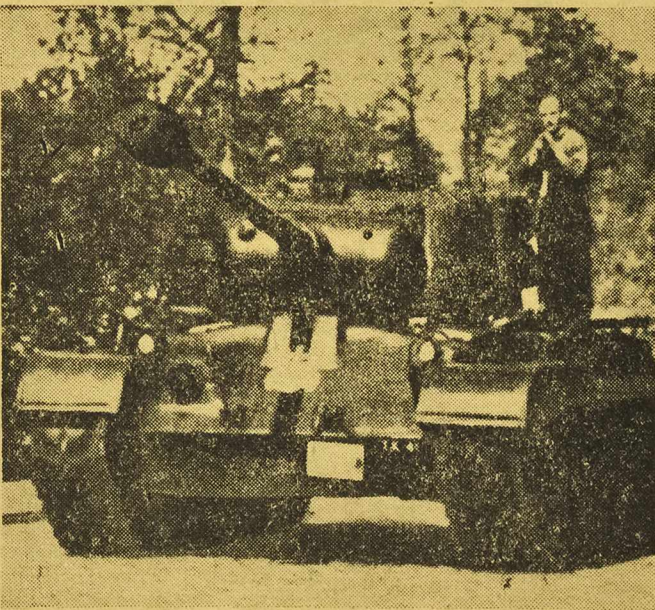
Rząd w Bonn podpisując »układ ogólny« w haniebny sposób zdradził swój naród

NIE MAMY zachodnie huczą żywiołowymi manifestacjami, które jak gwałtowne burze przetaczają się z miasta do miasta, obwieszczając gotowość walki na śmierć i życie. Nigdy jeszcze społeczeństwo niemieckie nie demonstrowało tak jedynomyślnie i z taką siłą przeciwko śmiertelnym wrogom swego kraju. Ci śmiertelni wrogowie, to rząd w Bonn pod przewodnictwem Adenauera i jego amerykańscy wspólnicy. Uknuł on spisek w celu opanowania świata i zawarł pakt, wzięwszy do spółki wszystkich co największych zbrodniarzy wyciągniętych z więzień.

Blacha z surówki

W PRZEDSIĘBIORSTWACH radzieckich zorganizowano produkcję blachy dachowej z plynnej surówki według metody opracowanej przez laureata Nagrody Stalinskiej, inżyniera Odeskich Zakładów im. Rewolucji Październikowej — Nikolajenkę. Przedsiębiorstwa wyprodukowały same cały sprzęt, począwszy od pieców termicznych, walcerek, transporterów do autentycznych noży itp. Produkcja blach z surówki podjęta została już przez Lipowieckie Międzyrejonowe Warsztaty Remontu Inwestycyjnego, Dniepropietrowskie Zakłady Remontowe oraz Tarszański Międzyrejonowy Warsztat Remontu Inwestycyjnego obwodu kirowskiego. (K)

Na zdjęciu: symbol remilitaryzacji Niemiec zachodnich — amerykański czołg na przedmieściach Berlina. (Fot—CAF)



dwa tygodnie później w Lipsku, w Niemieckiej Republice Demokratycznej, zebrał się parlament FDJ.

Parlament ten jest najwyższym organem, najwyższą instancją dla całej młodzieży ogólnoniemieckiej i ostatnie obrady stały się jednym z najważniejszych ogniw w łańcuchu walki o pokój w Niemczech.

Przebieg Kongresu Młodzieżowego mocno zaniepokoił prasę reakcyjną. Korespondenci zachodnich pism alarmują swoje redakcje, podkreślając fakt olbrzymiego zaufania, jakim cieszy się NRD nie tylko ze strony młodzieży, lecz w ogóle najszerzym mas społeczeństwa ze wszystkich stron Niemiec.

WZRASTA DOBROBYT NRD

JAKĄŻ nienawiścią zięją w Bonn do Niemieckiej Republiki Demokratycznej za to właśnie, że stanowi niezdobyta twierdza, o którą rozbijają się wszystkie plany neohitlerzacji narodu. Za to, że daje oparcie milionom walczących Niemców, za to, że stanowi promienny przykład zwycięstwa demokratycznych sił narodu niemieckiego nad ponurym dziedzictwem imperializmu Bismarcka, Wilhelma i Hitlera.

Bońska banda nieustannie nasyła sabotażystów, szpiegów, morderców, aby niszczyli pokojowe osiągnięcia NRD. Pienią się w poczuciu swej bezsilności, gdy pomimo ich krećcei roboty i jawnych ataków, wciąż wzrasta dobrobyt NRD i jej olbrzymi wpływ na masy niemieckie.

Naród niemiecki ufa NRD, bo jest nie tylko świadkiem jej „systematycznego leczenia ran zadanych przez wojnę, budowania szczęścia dla ludności — ufa NRD również na skutek jej kroków politycznych, które pozwoliły wydobyc mu się z moralnej ochłani, w jaką go wtarczył hitleryzm i włączyć się w grono miłujących pokój społeczeństw świata.

Dziełem NRD jest organizowanie walki o zjednoczenie całego narodu pod hasłami demokracji, o traktat pokojowy o demokratyczne wybory powszechne. Dziełem NRD jest wiekopomny układ z naszym krajem o wytyczeniu granicy polsko - niemieckiej na Odrze i Nysie, granicy pokoju, granicy dającej podstawy przyjaznego współżycia obydwu narodów i twórce współpracy między nimi.

Działalność gospodarza, program polityczny NRD, skupiają wokół niej miliony Niemców ze wszystkich części kraju — a jej postawa ideologiczna inspirowała naród do bohaterstwa w walce o pokój, do niezłomnej wiary, że pod jej sztandarem bronią swego życia, szczęścia i radosnej przyszłości swych dzieci.

ZOFIA RZEPLINSKA

W Norymbdze religijna pielgrzymka, składająca się z 3.500 osób demonstrowała za zjednoczeniem Niemiec w Essen, gdzie trzy tygodnie temu został zamordowany przez żandarnów Lehra młodzieży patriotą niemieckim, Philipp Mueller, 10 tysięcy mieszkańców manifestowało swą wolę walki o zjednoczenie Niemiec i traktat pokojowy.

FASZYSTOWSKIE STRZĄŁY

NIE ma chyba takiego miejsca w zachodnich Niemczech, które by nie było objęte plamieniem protestu przeciwko planom Adenauera.

Męcząca śmierć Philippa Mueller stała się nowym symbolem zbrodni faszystów, nową przestroga i nowym bodźcem do nieublaganej walki przeciwko kontynuatom dzieła Hitlera.

11 maja padły faszystowskie strzały w kierunku demonstrującej młodzieży w Essen ale już w

Do Złotu Młodych Przdowników POZOSTAŁY JUŻ TYLKO 34 DNI

Ochotnicy z całej Polski zgłaszają się licznie do prac przy budowie miasteczek złotych

CORAZ niecierpliwiej liczy dni młodzież w całym kraju. Wielka młodzieżowa manifestacja na rzecz obrony pokoju, potężny przebieg sił naszego młodego pokolenia, który zgrupował w stolicy najłepszych, najbardziej ofiarnych — Młodych Budowniczych Polski Ludowej, jest przedmiotem żywego zainteresowania całej młodzieży polskiej, stanie się wielkim przeżyciem dla 200 tysięcy przodujących budowniczych, których gościć będzie stolica.

OCHOTNICZY Z CAŁEJ POLSKI PRZYGOTOWANIA NA ICH PRZYJĘCIE są już w pełnym toku. Na polach Wierzbna, Rakowca i Grochowa pracują młodzi ochotnicy z całej Polski przy budowie miasteczek złotych.

Do Komitetu Organizacyjnego zgłaszają się wciąż nowe grupy młodzieży, pragnące pomagać w budowie. Przyjeżdżają do Warszawy ze wszystkich stron Polski, budując miasteczka w różnych punktach stolicy, biorąc udział w przygotowaniach do Złotu, zdobywając prawo uczestniczenia w tym wielkim święcie młodzieży.

21 chłopców z plutonu Tadeusza Pilaka liczy dni od chwili, gdy pociąg gdański przywiózł ich na dworzec w Warszawie. Przyjechali z różnych stron Wybrzeża, ale zaprzyjaźnili się już w czasie podróży.

PO MARYNARSKU — 190 PROC. NORMY
ZARAZ po przyjeździe, przed namiotem, w miejscu zakwaterowania na Bielanych, ułożyli napis: „Morze to potęga”. Obok —

— Ile to jeszcze dni do Złotu? 35?
— 34 — poprawia Tadeusz Pilak, bez chwili namysłu.
Gdyby o to spytać i innych chłopców rozmawianych wzdłuż długiego wykopu, każdy powiedziałby tak samo: również bez chwili namysłu. Cały pluton 3 kompanii — ochotnicy kopiący w tej chwili rowy pod przewody kanalizacyjne w miasteczku złotowym na Rakowcu w Warszawie wiedzą — jeszcze 34 dni zostało do wielkiego Złotu Młodych Przdowników — Budowniczych Polskiej Ludowej.

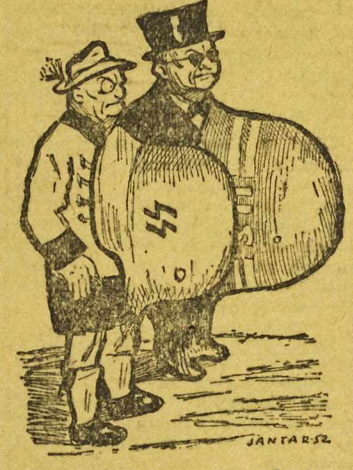
statek wykonany z węgla, cegły i białych kamyków. Te kamyki wożili... w kieszeniach aż do budowy na Rakowcu. Chcą, żeby wszyscy poznali, że ci tutaj — to znad morza. Dlatego i czapki noszą po „marynarsku” — tylem do przodu. Dlatego też — i to jest najważniejsze — pracują systematycznie i porządnie.

Pluton wyrabia przeciętnie 190 procent normy.
Po gospodarstwie, ze zrozumieniem, mówią o budowie. Budują drogi, przecinające rozległy teren w różnych kierunkach, układają w soki piramidy z grubych słomianych mat, które znajdują się później w namiotach. Pracują przy transporcie sprzętu obozowego w magazynach.

Na 105-hektarowym obszarze są rysowane się już obraz przyszłego miasteczka. Grupa zabudowań przeznaczonych pod świetlice, kioski, stołówki, magazyny i urządzenia sanitarne otacza długie szeregi namiotów. Dobrze będzie tu mieszkać najlepszym 70 tysiącom młodych budowniczych Polski Ludowej. Jest dla kogo starać się pięciu ochotniczym kompaniom zatrudnionym przy budowie miasteczka i pracownikom Zjednoczenia BMW z Mokotowa.

Z WYNIKÓW MOGĄ BYĆ DUMNI
W YNIKI ich pracy widać coraz wyraźniej. Kiedy tu przyjechali po raz pierwszy zasapani żarówką z Bielani, kiedy wysypali się na wielką, zieloną przestrzeń przeciętą przez środki szynami, było tu jeszcze pusto. Ciszę maciły tylko dzwonki tramwajów. A teraz?

Grunt w części już zniwelowany



Rys. Jantas

„Obrona zachodu”
M OJA przyjaźń z tenisistami radzieckimi, zadzierzgnięta w Moskwie pogłębiła się jeszcze bardziej w czasie ich pobytu w Sopocie. Pamiętam dzień, gdy w Grand Hotelu spotkałem się z naszymi gośćmi. Na werandzie były zastawione stoły, migaly chorągiewki ZSRR, Węgier, Rumunii i Polski. Tam w tej sali zbiegliśmy na posilkach tenisistów. Tam dyskusowaliśmy o tenisie, udzielając sobie wzajemnie rad i wskazówek. Przez wielkie okna widać morze, jest spokojne, pogodnie i marzące. Do mola zbliża się jakiś statek.

Tenisistów radzieckich siedzą koło okna wpatrzni w morze. Nastój jest tak pogodny, jak fale Bałtyku. Witam się ze wszystkimi serdecznie. Olbrzymi Ozierow ścisną mi mocno rękę.
Ozierow jest aktorem teatralnym i spikerem radiowym. Jako aktor zyskał dużą popularność w teatrze im. Gorkiego w Moskwie.

OZIEROW jest wszechstronnym sportowcem. Prócz tenisa grywa bardzo dobrze w piłkę nożną.
— Powiedz mi Kola — zapytałam Ozierowa — jak zaczęła się twoja kariera tenisowa?
Ozierow uśmiechnął się.
— Rozpocząłem od podnoszenia piłek, gdy miałem 12 lat. A twoja? — zagadnął mnie z kolei.
— Zupełnie tak samo, jak i twoja. Ja również podnosiłem piłki.

i obsiany młodą trawą. Tu staną namioty. Kto wie czy Pilak ze swoim plutonem nie równał gruntu właśnie pod mieszkania dla swoich. Może w tych namiotach zamieszkać właśnie przodownicy pracy z Wybrzeża? Powinno im się mieszkać wygodnie. Doprowadzi im się wodę, będą mieli światło i porządek.
Byłe lipcowe słońce nie zawiodło, bo teraz buty ślizgają się w rozmięklej od codziennych deszczów ziemi.

Obok inny pluton, „zbierany” z chłopców z różnych stron kraju — pracuje przy budowie łaźni. Grupa budowniczych gospodarzy w centrum obozu też już na ukończeniu.

Wśród nowych książek Pamiętnik o Ignacym Chmieleńskim

Stefania Wilska — Pamiętnik o Ignacym Chmieleńskim. Wydawnictwo Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Wrocław 1952, str. 75, nb. I. Cena zł 14,30. Nakład 3.800 egz.

Bibliografia pamiętników polskich z okresu powstania styczniowego wzbogaciła się o jeszcze jedną ciekawą pozycję. Jest to wprawdzie późny, bo pisany w pięćdziesiąt lat po przeżytych wypadkach pamiętnik młodej dziewczyny — jednakże dla nas ma on dziś nie małą wartość źródłową.
Pamiętnik Stefani Wilskiej poświęcony jest przede wszystkim postaci płomiennego rewolucjonisty, Ignacego Chmieleńskiego, który w powstaniu styczniowym, wśród „czarowych” jego organizatorów, odegrał wybitną rolę.
Biografie młodego rewolucjonisty wzbogaciła autorka szeregiem nieznanymi szczegółów. Relacja jej rzeka nowe światło na Chmieleńskiego, którego z powodu jego bezkompromisowej rewolucyjnej postawy burżuazyjna historiografia starała się zdykretyzować i obrzucała gradem inwektyw.
Pamiętnik Stefani Wilskiej pozwala jednocześnie ustalić kilka ważnych szczegółów z życia brata Ignacego Chmieleńskiego — Zygmunta, który również odegrał dość znaczną rolę w powstaniu styczniowym. Oprócz tego, wspomnienia te zawierają sporo interesujących danych dotyczących życia obyczajowego w dobie powstaniowej. (j)

Jadwiga Jędrzejowska

URODZIŁAM SIĘ NA KORCIE

Opracował Kazimierz Gryżewski
Oboje uśmialiśmy się serdecznie. Jak się ostatnio dowiedziałam, Ozierow w 1951 roku musiał podać się ciężkiej operacji kolana i nie grał przez szereg miesięcy, a mimo to zdobył się na olbrzymi wysiłek woli i na jesieni tego samego roku wywalczył trzy tytuły mistrza ZSRR w singlu, deblu i mikście.
Z koleżką pogawędziłam z dr Korczaginem. Z tym tenisistą łączą mnie specjalne wspomnienia, gdyż w czasie mojego wypadku w Moskwie, gdy upadłam i złamałam palec, Korczagin udzielił mi pierwszej pomocy, a następnie odwiózł do szpitala i troskliwie się mną zaopiekował. Korczagin pracuje w poradni lekarsko-sportowej w Moskwie. Tenis uprawia od 18 roku życia. Próbował i innych gałęzi sportu, ale zawsze powracał na korty.

Marian Żałucki

Proszę na wczasy



Jeśli z ciebie przypadkiem, Już od wczoraj dygnitarz, Więc się z owej przyczyny Z podwładnymi nie witasz — No to wybierz się w góry, Pod wysokie — hen — turnie! Tam — być może — zrozumiesz, Jak to głupio być durniem!



Gdyś zarazem wątrobiarz Oraz „spec” od kultury, Jeśli ja ciebie drażnię, Zem nie dosyć ponury — No to jedź do Kryncicy (Zrób to dla mnie, ach, zrób-że!) Tam jest „Zuber” — więc może To ci przejdzie po „Zub r z e”.



Bo natura nie tylko Ze uzdrawia i koł, Ale — uczy mądrości. Czytelnicy Wy moi! Tak mi mówił pradziadek Oraz ciotka me dwie... Wiac wyjeżdżam! Zobacę, Czy nauczy i mnie...

LIST GWARANCYJNY

— to nowa, wyższa forma współzawodnictwa pracy PKP a jednocześnie potężna broń w ręku kolejarzy w walce o wykonanie planu przewozów

PRACOWNICY jednego z przodujących na PKP węzłów — Tarnowskie Góry — na naradzie roboczej pod koniec marca br. podjęli dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Prezydenta RP, Bolesława Bieruta i święta 1 Maja zobowiązanie — wyprawiania pociągów z tzw. listami gwarancyjnymi. Kierownictwo wzięło przystąpienie niezwłocznie do opracowania tej nowej i wyższej metody pracy, przygotowując kolejarzy radzieckich i dostosowując ją do naszych warunków. 1 kwietnia ruszył z Tarnowskich Gór pociąg węglowy do Gdyni. Pierwszy pociąg zaopatrzonego listem gwarancyjnym.

Od tego czasu już nie tylko Tarnowskie Góry, ale wiele innych węzłów i stacji PKP wyprawia w drogę coraz więcej pociągów „wysokiej jakości”, które nie wymagają przetaczania na stacyjnych torach, dając bez większych przetasowań swego składu i bez straty czasu do punktu docelowego.
J EDNYM z naczelnych zadań, które stoi przed kolejniem polskim w bieżącym roku, jest walka o wyeliminowanie wszystkich zbędnych przetasowań wagonów w pociągach towarowych w drodze od stacji

do stacji przeznaczenia i uniknięcie podczas wyłaczania wagonów z powodu usterek technicznych i innych. Słowem — walka o przyspieszenie obrotu wagonów, o możliwość przewiezienia tą samą ilością wozów większej masy towarowej.
Kolejarze prowadzą te walkę już od dawna. Bili się o to poprzez wiele różnorodnych form współzawodnictwa pracy. Pracownicy ruchu współzawodniczyli o zapewnienie pociągów wolnego przejazdu, tzw. „zielonej drogi”, drużyny na noworowe — sprawne, bezawaryjne prze-

taczanie wagonów, drogowcy i elektrycy, wynikający z przyczyn technicznych, rewidenci i ślusarze na stacjach początkowych troskliwie usuwali wszystkie usterek w pociągach itp.

Była to jednak walka, można rzec „par tyzancka”, nieskoordynowana, nie obejmująca wszystkich zainteresowanych pracowników i w konsekwencji nie osiągnęła pożądanych, wysokich efektów ekonomicznych.

Zapobiec temu działaniu wyrównano i uszczelniono w poczynaniach na własne współzawodnictwo o wyprawianie i prowadzenie pociągów z listem gwarancyjnym.

Metoda ta została opracowana i zastosowana po raz pierwszy w Związku Radzieckim w zimie z 1948 na 1949 rok na stacji Briansk przez ustawiacza, tow. Stłopina i głównego inżyniera stacji, tow. Dragi. Polega ona na zapewnieniu pociągowi przebiegu bez zatrzymania na stacjach pośrednich przez pracowników trzech podstawowych służb eksploatacyjnych — ruchu, mechanicznej i handlowej — na stacji formowania.

Powodzenie w walce o ten cel jest zależne od wysokiej jakości pracy i ściślego współdziałania dyżurnego nadzorczo-dyspozytorskiego stacji, rewidentów i odprawiaczy pociągów. Kontrolę wywładza się z podjętych zobowiązań przez tych pracowników umożliwiła właśnie ow list gwarancyjny, który ze stacji formowania z ich podpisami, zwanymi listami bezawaryjnymi, prawidłowy bieg pociągu, zabiera kierownik pociągu i dociera go dyżurnemu ruchu na stacji przeznaczenia.

NOWA forma współzawodnictwa szybko ogarnęła i inne służby kolejowe. W tak bowiem złożonym mechanizmie, jakim jest kolej, do listu gwarancyjnego nie mogli obojętnie odnieść się maszyniści parowozowi, drogowcy i elektrycy. Robotnicza ambicja nie pozwala im na to, aby pociąg z listem gwarancyjnym sześc opóźniony z winy zaniedbań na szlaku, czy godzinami czekał na stacji ka parowóz.

Tak więc, niezwłocznie po podjęciu zobowiązań przez pracowników stacji, wie te drużyny parowozowych zobowiązały się prowadzić pociąg z listem gwarancyjnym planowo, bez opóźnień.

Pracownicy służby drogowej postanowili zapewnić pociągom na szlaku możliwość szybkiej jazdy i tak zorganizować pracę przy niedozwolnej wymianie, aby ruch pociągów z listem gwarancyjnym nie doznał żadnych zakłóceń.

Elektrycy dla ułatwienia zadania pracownikom, wyprawiającym te pociągi, zobowiązali się dobrze oświetlić punkty rewidencie i polączyć je telefonicznie, a dyspozytorowi stacji umożliwić łączność z poszczególnymi stanowiskami przez radiowęzeł.

drewna. Liczy on 27 lat, a tenis uprawia od 12 roku życia.
— Ja nie tylko gram w tenisa — mówi Andrejew — gram w piłkę nożną i ręczną, a w zimie jeżdżę na nartach i łyżwach. Jeśli się chce być dobrym tenisistą nie można ograniczać się tylko do kortu.
Andrejew z zawodu jest mechanikiem samolotowym. W czasie wojny walczył na froncie leningradzkim i ukraińskim.

I wreszcie witam się z koleżankami z ZSRR. Do Sopotu przybyła moja rywalka Korowina, z którą przegrałam w Moskwie. Rozpoczęła ona swą karierę sportową w 1930 roku, ale nie jako tenisistka lecz gimnastyczka. W ćwiczeniach na przyrządach Korowina święciła swego czasu duże sukcesy i dziś często mówi.
— Dzięki gimnastyce doszłam do sukcesów na kortcie.

TENISISTKA Z WARKOCZAMI.

NAJMŁODSZA z drużyny jest Rita Jemielianowa, dziewczyna na o długich warkoczach. Wygląda na 15 lat, lecz kto zobaczy ją na kortcie zdziwi się jej energią i prawie męskim uderzeniem. Ozierow spełnia rolę opiekuna Rity, on też opowiada o niej kilka szcze gotów:
— Zanim Rita nauczyła się grać w tenisa, już jako mała dziewczynka pelzała na czworakach po kortcie.

(48)

(Den.) Andrzej Skiba

WIERCIADŁEKO

Podajemy dziś jeszcze jeden z listów Stanisława Moniuszki. Pisał on w liście z dnia 7 października 1857, wystanym do Iwańskiego:
„Na końcu poprzedniej strony ledwem się obezrałem zem o Halce prawie nic nie powiedział. A że cieszył się zaufaniem w poczciwe pańskie tyle mi drogę wspomócście, więc dokładniej chcę wszystko opowiedzieć.

„Od czasu napisania tej opery minęło lat jedenaście. Nie mając najmniejszej nadziei doprowadzenia tej muzyki do wykonania, najmniejszej też starań o to nie robił. Gdy — pewnego pięknego poranka, dochodził mnie wiadomość postronna, potwierdzona tuż zaraz wzmianką w jednej i drugiej Gazecie, że Dyrekcja Teatru Warszawskiego zamierza „Halke” przedstawić. Wyobraź sobie Pan moje zdziwienie mile i niemiłe! Pierwsze co mnie się zdało stosownem do zrobienia, było uproszenie dyrektora, aby to przedstawienie wystrzymała do mego przyjazdu. Po bieglem do Warszawy i obejrzeniu całej rzeczy z bliska, postanowiłem całą partyturę i libretto z Wol skim wspólnie przerobić, chcąc ko rzystać ze wzbogacenia środków opery i orkiestry warszawskiej przez jedenaście lat minionych i z własnego doświadczenia w pisaniu na orkiestrze. Wziąłem się do tej olbrzymiej roboty, która w przeciągu dwóch miesięcy całą dokonałem. Partytura dzisiejsza przeszła nową zupełnie „a do niej przyrosły Arje Halke, Fontka, Czestnka, balet, polonez, mazur i tańce góralskie.

Wschód słońca — godz. 3.15. Zachód słońca — godz. 19.58.

DYZURY APTEK SPOŁ. Nr 10 — ul. Traugutta 121. SPOŁ. Nr 142 — ul. Mikołaja 42. SPOŁ. Nr 11 — ul. Partyzantów 47. SPOŁ. Nr 1 — ul. Partyzantów 25.

OSTRE DYZURY SZPITALI KLINIKA OCZNA — ul. Chabubńskiego 2a. KLINIKA CHIRURGICZNA III — ul. Traugutta 57. KLINIKA WĘWĘTRZNA II — ul. Pasteura 4. SZPITAL WOJEWÓDZKI (oddz. dzieci) — ul. Wszystkich Świętych 1. KLINIKA LARYNGOLOGICZNA — ul. Chabubńskiego 2.

Spacerkiem WROCŁAWIU

Arka Naprzeciwko końcowego przystanku tramwajowego w Lesnicy stoi sobie szczerbaty domek, oznaczony numerem 10. W deszczowych porach, zamienia się on nie rzadko w biblijną arkę Noego.



Przyczyniają się do tego wspomniane szczerby w dachu, przez które woda strumieniemi leje się do wnętrza. Skutek jest taki, że pływają domek, pływają lokatorzy, upływają czas, a nikt jakoby nie interesuje się tym „seglarskim” obiektem!

Podobno mieszkańcy w chwilach dżdżystych a ponurych tłumnie zbierają się na pokładzie macierzystego statku i przy akompaniamencie bebnących im po głowach kłopotach deszczu zawodzą smętną żeglarską pieśń.

„Płynę barko moja, pogoda sprzyja, W eM Zet BełeMie nasza nadzieja...” (Wer) Oziębłość i śledzie

Personel baru „Sportowiec” w Oporowie ustosunkowuje się do klientów nader ozięble.

„Można się o tym przekonać natychmiast po skożeniu obiadu, który jest z reguły jak gdyby podgrzewany nie ogniem, lecz zapalem, z jakim” kelnierzy „Sportowca” spełniają życzenia swych klientów.

Nie lepiej przed stawia się równie problem czystości i higieny. W głównej mierze chodzi tu o szklanki do piwa, które w żaden sposób nie mogą wzbudzić uśmieszku klientów.

Jeden z gości podejrzewał nawet, że w kufiu, z którego miał wycząć małe jasne, przed chwilą intensywnie moczono śledzie.

Jednym słowem — niedobrze. Trzema słowami — co na to WZG? (Ana) Czy aby nie...

W Lesnicy w żadnym sklepie MHD i PSS nie można dostać ziemniaków.

Trzeba je sprowadzać z centrum miasta, co z uwagi na 14-kilometrową odległość nie jest wcale rzeczą łatwą.

Jedne sklepy tłumaczą się brakiem magazynu na towary, inne zaś brakiem samego towaru. Ciekawe, czym wyjaśnią to anormalne zjawisko dystrybucji obu wspomnianych instytucji.

Czy aby nie brakiem właściwych ludzi na właściwych miejscach? (Kat)

„Błyskawica” mobilizuje do pomocy koleżeńskiej Młodzieżowcy z Archimedesa wydajną pracą czczą Złot

W Wytwórni Ogniw i Baterii produkuje produkcyjna brygada sportowa

MŁODZIEŻ wrocławska żyje realizacją zobowiązań przedzłotowych. Kto z nas pojedzie na Złot? Pytanie to zadaje sobie tyśiące młodych ludzi.

„Uwaga! Brygada młodzieżowa pracująca przy pasach nakrętkowych ma trudności z realizacją Czynu Przedzłotowego z powodu uszkodzenia maszyn. Kto nam pomoże?” Taki napis rozlepiono we wszystkich oddziałach fabryki śrub „Archimedes”.

Hasło, by Złot uczcić podniesieniem produkcji i zlikwidowaniem braków, zostało podjęte przez wszystkie brygady. Młodzieżowcy z „Archimedesa” wiedzą, że jest to najszlachetniejsza droga na Złot.

Kolega Jężycki przorszony jest o przybycie do działu produkcji, uwaga, powtarzam... odzywają się głosniki. To wzorowniczo potrzebują znowu pomocy oddziału remontowego. — Oczywiście, że pomożemy — mówi ob. Jężycki — każda minuta jest droga.

W oddziale remontowym w re pracą. Oprócz zobowiązań przedzłotowych robotnicy z tego oddziału zobowiązali się przearcować dodatkowo po 12 godzin przy remoncie i doglądaniu maszyn.

„Dużą pomocą przy realizacji zobowiązań jest „Byskawica” — mówi przewodniczący Zarządu Zakładowego ZMP — pomaga nam ona w szybkim likwidowaniu zastojów i usuwaniu braków. Zrobiliśmy dużo, zrobimy jeszcze więcej. Najlepszym dowodem wartości naszych zobowiązań jest to, że dzięki nim produkcyjny plan kwartalny wykonamy już 26 bm. — dodaje na zakończenie.

W realizacji Czynu Złotowego nie pozostają w tyle również wrocławskie Zakłady Wytwórni Ogniw i Baterii. Tu produkuje młodzieżowa brygada sportowców.

W ramach Czynu Złotowego zobowiązałam się podnieść wydajność pracy do 120 proc. — mówi koleżanka Czarniak.

Ola Czarniak śpieszy się. Za chwilę na stadionie w Pilczycach odbędzie się trening, w którym cała brygada weźmie udział. Zdążyliśmy się jednak jeszcze dowiedzieć, że sportowa brygada produkcyjna zobowiązała się w ramach Czynu Złotowego pod-

nieść produkcję do 172 proc. Młodzież z Zakładów Ogniw i Baterii podjęła także szereg zobowiązań indywidualnych. Koleżki: Tynka, Sikora, koleżanki: Stepiewicz, Kaodańska, Czajkowska, postanowiły podnieść wykonanie normy od 150 do 200 proc. (Ko)

Ważne dla reflektantów na ogródki działkowe OGRÓDEK działkowy, a w nim kilkanaście grządek pod uprawę jarzyn i kwiatów, jest często przedmiotem starań niejednej wrocławskiej rodziny.

Reflektanci na ogródki działkowe z przyjemnością przeczytają wiadomość, że we Wrocławiu istnieje cały szereg samorządów, które dysponują niezagospodarowanymi działkami.

Po przydziału ogródka można zgłaszać się u przewodniczących poszczególnych samorządów.

A oto adresy: „Różanka” — ul. Mochackiego 23 m. 2, „Pili-czyce” — ul. Murarska 41, „Klec-cina” — ul. Świdnicka 53, m. 3, „Radość” — Muchobór Mały — ul. Klecińska 113, m. 3, „Pogoń” — ul. Łęczycka 5, m. 6, „Rój-Jed-ność” — ul. Lwowska 5, m. 9 oraz samorząd „Krakowska” — ul. Komuny Paryskiej 55, m. 13. (Wer)

Uwaga, mieszkańcy Sepolna, B skupina i Zalesa! Nowa czytelnia i biblioteka mieści się w 22 pawilonie Parku Kultury

SŁOWO POLSKIE Lokatorzy domu przy ul. Warciańskiej 15 zepsuli wodomierz i narazili gospodarkę miejską na duże straty

Na półkach magazynu Zakładów Naprawczych Sieci Wodociągowej przy ulicy Trzebnickiej 33 leżą zniszczone wodomierze z potłuczonych szklach, rozbitych tarachach, odwrętnych wskazówkach. W takim stanie znaleźli je kontrolerzy.

WIELE wodomierzy nosi ślady umyślnego zniszczenia. A przecież niewielkie liczniki, umieszczone w piwnicach, nie przeszkadzają nikomu i jako cenne przyrządy, służące do obliczania ilości wody zużytej przez mieszkańców danego budynku, powinny być pod specjalną ochroną. Niestety, dzieje się inaczej.

Na brzegu półki leży wodomierz z domu przy ul. Januszewickiej 27/29. Górny jego mechanizm jest całkowicie zniszczony. Jego sąsiad z ul. Warciańskiej 15, jest kompletnie zanieczyszczony i ma zerwaną oprawę górną. Cały górny mechanizm wyrwany został również z wodomierza przy ul. Orzeszkowej 1.

— Wszystkie budynki wrocławskie mają nowe i sprawdzone wodomierze, których sprawne funkcjonowanie zagwarantowane jest na 3 lata — opowiada kier. Wodomierzowni ob. Matwójów. — Jednak często po upływie roku, a nawet wcześniej wracają one do nas w oplakany stan. Taki umyślny czy przypadkowy niszczyciel nie zdaje sobie nawet sprawy z tego, ile pracy i pieniędzy kosztuje naprawa wodomierza.

Kierownik prowadzi nas do warsztatu naprawczego. Przed aparatem do przeprowadzania prób leżą przyniesione z terenu miasta zniszczone wodomierze. Kuracja ich zaczyna się od przebadania w tym aparacie. Praca licznika w czasie przepuszczania przez niego 600 l wody jest dokładnie obserwowana.

W ten sposób ustala się braki w przyrządzie. Zepsuty wodomierz wędruje następnie do rąk Jana Niepokoję, przewodnika pracy, brygadzysty ekipy naprawy wodomierzy, który zależnie od jakości

działa i wielkości uszkodzenia daje go do naprawy jednemu ze współpracowników. Teraz odbywa się zabieg. Wodomierz jest rozmontowany, czyszczony, smarowany, naprawiany, znowu składany i oddawany do regulacji. Tym razem bada się jego zachowanie i próbę podczas przepuszczania przez 2000 l wody. Prócz pracowników zakładu, obecny jest przy tym i przedstawiciel Urzędu Miar i Wąg.

Jeśli wyniki są pomyślne, następuje legalizacja licznika, który otrzymuje plombę i cechę. Teraz jeszcze malowanie i odświeżony, wyreperowany wodomierz wędruje do magazynu, a stamtąd do budynku, z którego został wzięty.

Wprawdzie cały ten proces można opisać w kilku zdaniach, jednak w rzeczywistości oznacza on wiele godzin pracy, dużo materiału pomocniczego, które ze szkoda dla naszego socjalistycznego budownictwa tracimy na usuwanie szkód wyrządzonych przez niszczycieli dobra publicznego. (j)

Wielozornica przedzłotowa odbyła się dnia 9 bm. w Szkole Polonijnych przy Pl. Prostańskim nr 8. Referat pt. „Spotkanie się na lipcowym Zlocie w Warszawie” wygłosił mgr. Zgórowski. W części artystycznej wystąpił szkolny zespół ZMP.

Recital dyplomowy Marylli Pączek-Sikorzanki, absolwentki klasy śpiewu prof. Walerii Jędrzejewskiej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej odbędzie się jutro o godz. 19-zej w Auli uczelnianej przy ul. Powstańców Śląskich 24. Przy fortepianie Ewa Bardna.

Skrypt inż. A. Pępińskiego pt. „Urządzenia pomocnicze siłowni cieplnej”, wydany nakładem PWN ukazał się już w sprzedaży. Skrypt przeznaczony jest dla studiujących dział energetyki cieplnej, zgodnie z programem II i III roku Wydziału Mechanicznego. Cena skryptu wynosi 16,50 zł.

Zjazd aktywu Zremonta Dolnośląskiego odbędzie się dnia 15 czerwca w sali konferencyjnej Izby Rzemieślniczej przy ul. Kościuszki 34. Początek o 11-zej.

Wielozornica przedzłotowa odbyła się dnia 9 bm. w Szkole Polonijnych przy Pl. Prostańskim nr 8. Referat pt. „Spotkanie się na lipcowym Zlocie w Warszawie” wygłosił mgr. Zgórowski. W części artystycznej wystąpił szkolny zespół ZMP.

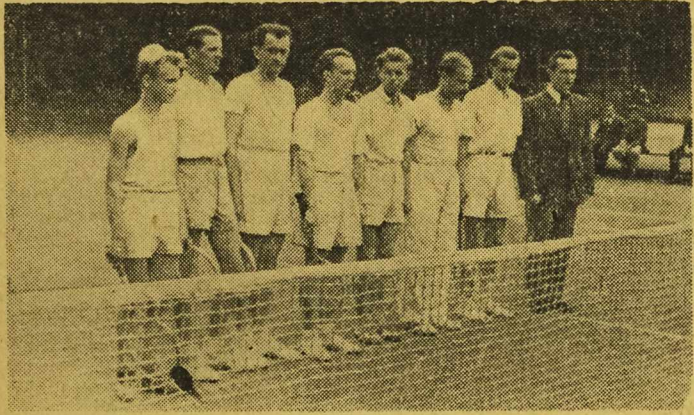
NOTATNIK WROCŁAWSKI
Kierownicy szkolnych i zakładowych zespołów artystycznych winni je zgłaszać w Zarządach Dzielnicowych ZMP do udziału w eliminacjach przedzłotowych. Eliminacje odbywać się będą do 15 bm.
Wielozornica przedzłotowa odbyła się dnia 9 bm. w Szkole Polonijnych przy Pl. Prostańskim nr 8. Referat pt. „Spotkanie się na lipcowym Zlocie w Warszawie” wygłosił mgr. Zgórowski. W części artystycznej wystąpił szkolny zespół ZMP.
Recital dyplomowy Marylli Pączek-Sikorzanki, absolwentki klasy śpiewu prof. Walerii Jędrzejewskiej w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej odbędzie się jutro o godz. 19-zej w Auli uczelnianej przy ul. Powstańców Śląskich 24. Przy fortepianie Ewa Bardna.
Skrypt inż. A. Pępińskiego pt. „Urządzenia pomocnicze siłowni cieplnej”, wydany nakładem PWN ukazał się już w sprzedaży. Skrypt przeznaczony jest dla studiujących dział energetyki cieplnej, zgodnie z programem II i III roku Wydziału Mechanicznego. Cena skryptu wynosi 16,50 zł.
Zjazd aktywu Zremonta Dolnośląskiego odbędzie się dnia 15 czerwca w sali konferencyjnej Izby Rzemieślniczej przy ul. Kościuszki 34. Początek o 11-zej.

Za 4 dni ciagnienie Lot. Pieniężnej CZAS KUPIĆ LOS
PRACOWNICY POSZUKIWANI
PRACOWNIKÓW ADMINISTRACYJNYCH, GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO I KSIĘGOWYCH ORAZ PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH zatrudni Stacja Krowiadowa. Zgłoszenia: Wrocław, ul. Węglowa 5 — Referat Personalny. 913k

Ogłoszenia drobne
HANDLOWE
LODÓWKĘ 220 prad zmienny, w bardzo dobrym stanie kupię. Oferta pod „Wysoka”. 9747g
SPRZEDAM DKW 200 cmc nie na chodzie. Wrocław, Otwarta 10/11. 9919g
SPRZEDAM przyczepę motocyklową, Wrocław. Zgłoszenia 31/L. 9900g
SPRZEDAM samochód motocyklowy, Adler Triumf w dobrym stanie oraz dużą platformę dwukonną. Zgłoszenia Wrocław, Jagiellońska 38. 9904g
KUPIĘ maszynkę do podnoszenia oczek tylko w dobrym stanie. Zgłoszenia Wrocław, sklep Wita Stwosza 55. 9919g
SPRZEDAM samochód Olympia „Górną” po remoncie. Zgłoszenia Wrocław, Olszewskiego 171. 9789g

LOKALE
ZAMIENIE mieszkanie dwupokojowe z wygodami Katowice na trzypokojowe Wrocław. Wiadomość Katowice, Staniława 8 — Banasz. 9785g
PRACUJĄCA poszukuje pokoju we Wrocławiu. Oferty pod „Maj”. 9787g
ZAMIENIE 3 pokoje duże we Wrocławiu na 2 pokoje w Warszawie, lub pod Warszawą. Oferty „Słowo” pod „Warszawa”. 9792g
ZAMIENIE mieszkanie 1 pokojowe i kuchnia 68 m² Wrocław na podobne w powiecie opolskim lub okolicy Dzierżonowa. Wrocław 2 poste-rest. „Zamiana”. 9917g
NAUKA
TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości Łódź — skrytka 1671. 864k
ROZNE
OSTRZEŻAM przed kurnym skradzionego w dniu 9.6. br. motora (w tylnym kole motor) Nr rejestracyjny E 923, Nr ramy 1165/33, Nr motora 474652. Wszelkie wiadomości wynagrodzone. Wrocław, Szczyńskiego 47/6. 9795g
Dr A. STRUTYŃSKIE-MU, Dr Rosenhartowa, siłownia polonijna Fizycznej oraz całego personelu i pielęgniarskiej Szpitala Wojewódzkiego we Wrocławiu składamy najserdeczniejsze podziękowania za uratowanie życia córce naszej i za troskliwą opiekę nad matką i dzieckiem. J. O. Kwaszowiec, 9798g

Recital Chopinowski Henryka Szlompki
NANY pianista Henryk Szlompka wystąpi dwukrotnie we Wrocławiu z recitalem Chopinowskim. Pierwszy koncert odbędzie się w niedzielę 15 czerwca o godz. 19.30 w wielkim Studiu Polskiego Radia, a drugi w poniedziałek 16 czerwca o godz. 19.30 w Auli Politechniki. W programie: sonata b-moll, Fantazja f-moll, Scherzo b-moll, preludia, nocturny, walec i mazurki. Bilety są do nabycia w Domu Książki — Rynek 8. Ulgowo bilety na drugi koncert rozprowadza Rada Miejskowa ZNP w kiosku Domu Książki na Politechnice w godz. od 9 do 14-zej.



W Szczawnie-Zdroju spotkali się na kortach tenisistów Stali Gliwice i Górni-ka Wałbrzych.

Na zdjęciu: drużyna Górni-ka, Stoją od prawej: sekretarz rady okręgowej Borek, Bajtała, Hajduk, Rowiński, Bystry, Głowa, Rajdich, Byb-luk.

fol. Samecki

Turniej szachowy

w Międzyzdrojach

W DALSZYM ciągu międzynarodowego w Międzyzdrojach rozgrywano partie odłożone:

Kuhbart poddał partię bez gry Bobocovi, Pytlakowski zremisował z Szly, Plater zremisował ze Śliwą, Koch wygrał z Litmanowiczem, Plater pokonał Szly, Tarnowski wygrał z Bakonyi, Milev — Koch zgodził się na remis bez wznawiania gry.

Kłosiński

Włóknarz-Dzierżoniów

zdobywcą

pucharu „Słowa”

W ulicznych wyścigach motocyklowych, organizowanych w Legnicy o puchar przedchodni red. „Słowa Polskiego”, brali udział zawodnicy z Opola, Wałbrzycha, Wrocławia, Dzierżoniowa, Strzelina i Legnicy. Pojedynkom czolowych motocyklistów województwa wrocławskiego i opolskiego przegladalo się około 8000 widzów. Biegi rozegrane zostały na trasie o obwodzie zamkniętym.

W kategorii do 130 cm duży sukces odniósł młody zawodnik legnickiego Ognia w Dyrkacz, który pokonał dobową stawkę rywali, zajmując pierwsze miejsce. Na drugiej pozycji uplasowała się Kraszewska ze Stali Wrocław przed Dobicką Ogniu Dzierżoniów.

Na podkreślenie zasługuje doskonała postawa obu zawodniczek, które okazały się lepsze od wielu mężczyzn.

W kat. 250 ccm. zwyciężył Dobicki Ogniu Dzierżoniów. Drugi był Kłosiński Włóknarz Dzierżoniów, trzeci Kaczmarek, Gwardia Opole.

W kat. 350 ccm. wygrał Kraiński.

Finałowy bieg o puchar zakończył się zwycięstwem Kłosińskiego przed Dobickim i Kraszewska, Kraiński i Dyrkacz na skutek defektów biegu nie ukończyli.

Uczestnicy wyścigów otrzymali szereg cennych nagród.

Pilkarze

FSGT

są już w Warszawie

10 bm. przybyło do Warszawy dalszych dziesięciu piłkarzy FSGT.

W skład drużyny gości, która rozegra w Polsce trzy spotkania wchodzi: Forfori, Hello, Dubuisson, Martin, Cassard, Loublera, Campoy, Fara, Petri, Ferruce, Leroy, Cleret, Philibert, Mori A. i Mori J.

Kierownikiem jest Rouled. Zespołowi towarzyszy sędzia Vaque.

Pilkarze — robotnicy francuscy stanowią drużynę młodą. Przeciętny wiek zawodników 22—25 lat.

Wynik spotkania było na pewno wyższy. Ogniu wypadło tym razem słabiej. Koresp. J. B.

Przed meczem DOZSA-Kraków

S OBOTNI mecz Dozsa—Kra-ków wzbudził w Krakowie olbrzymie zainteresowanie. Zgłoszeń na bilety na stadion Gwardii, gdzie odbędzie się spotkanie, napłynęło ponad 50 tys.

Drużyna krakowska, oparta na zawodnikach ligowych zespołów wystąpi w następującym zestawieniu: Jur-wicz (rez. Hymczak), Snopkowski, Flanek (rez. Jodowski, Musiał), Mazur, Kolasa (rez. Gorecki), Troczek, Wiecek, Kohut, Piechaczek, Mordarski (rez. Radoń, Strojny).

Mistrzostwa szermiercze Polski

rozpoczęte

W HALI Budowlanych we Wrzeszczu rozpoczęły się indywidualne mistrzostwa szermiercze Polski. Ogółem na starcie zjawilo się 133 zawodników, w tym 34 kobiety.

W pierwszym dniu zawodów odbyły się eliminacje oraz finały w bagnecie. Z 28 startujących zawodników do rozgrywek finałowych zakwalifikowało się 8 szermierzy. Duży sukces odniósł zawodnik CWKS, z których wszyscy przedostali się do finału.

Tytuł mistrza Polski na rok 1952 zdobył Królkowski (CWKS) — 8 zwycięstw i 1 porażka z Paliga. Wicemistrzem został Paliga (CWKS) — 5 zwycięstw, 3) Nielaba (Górniki) — 5 zwycięstw, 4) Sniakowski (CWKS), 5) Pogoda (CWKS), 6) Chrobok (CWKS), 7) Pawlak (Górniki), 8) Wrzeszcz (Stal).

Największą rewelacją mistrzostw był 17-letni Nielaba, który uzyskał tę samą ilość zwycięstw, co rutynowany Paliga. O zajęciu przez Nielabę 3-go miejsca zdecydował jedynie gorszy stosunek trafień.

Giekawy mecz piłkarski w Bolesławcu

CZY uda się jedenastce Unii z Bolesławca zrewanżować Ogniu Legnica za doznana poprzednio porażkę — oto pytanie, które było tematem żywej dyskusji przed drugim spotkaniem Ogniu — Unia.

Mecz był ostatnim, towarzyskim zawodami przed nadchodzącymi rozgrywkami mistrzowskimi i wykazał, w jakim stopniu obie drużyny przygotowane są do rozgrywek.

1. bm. Unia uległa Ogniu po słabej grze 4:1. Rewanz w dniu 8 bm. udał się jej całkowicie. W dniu tym Ogniu zeszo z boiska pokonane a wynik 3:2 legniczanie mogą uważać za szczęśliwy dla siebie.

W pierwszej połowie meczu Unia z miejsca narzuciła szybkie tempo, przebijając przeważnie na polu gości. Atak ich oraz pomoc pracowały bez zarzutu.

Filonem tego były 2 bramki zdobyte do przerwy dzięki dobrej współpracy całego zespołu.

Po zmianie boisk nie zdołał gospodarze utrzymać swej przewagi. Ogniu doszło teraz do głosu i zaczęło poważnie myśleć o odrobieniu straconych punktów.

Unia zalamala się pod naciskiem legniczan i goście zdobyli w tym okresie gry dwie wyrównujące bramki.

Przy stanie 2:2 oba zespoły zerwały się do ataku, chcąc rozstrzygnąć mecz na swoją korzyść.

Więcej szczęścia mieli gospodarze dopomagani przez publiczność. W wyniku tego, na kilka minut przed końcem padła decydująca o zwycięstwie bramka.

Wygrana Unii 3:2 (2:0) była w pełni zasłużona i gdyby nie zalamanie się graczy po przerwie, wynik spotkania byłoby na pewno wyższy.

Słowo sportowe

Znamy już składy reprezentacji piłkarskich Polski i Węgier

na niedzielne mecze w Warszawie i Budapeszcie Pierwszy zespół gości oparty na drużynie ligowej Honved

W niedzielę odbędzie się w Warszawie międzynarodowy mecz piłkarski Polska—Węgry. Pierwsza drużyna Węgier, która wystąpi w Warszawie, grać będzie w następującym zestawieniu: Grosits, Buzansky, Lorant, Dalnoki, Kovacs I, Bozsik, Budal II, Kotsis, Palotas, Puskas, Csibor.

Międzynarodowy turniej siatkówki w Warszawie

O D 22 do 29 bm. odbędzie się w Warszawie międzynarodowy turniej w piłce siatkowej drużyn męskich i żeńskich.

Turniej rozegrany zostanie o nagrodę miasta stołecznego Warszawy.

Do chwili obecnej potwierdzony został udział reprezentacyjnych drużyn kobiet i mężczyzn Węgier, Bułgarii, Rumunii oraz CSR.

NRD wystąpi jedynie w konkurencji męskiej.

W najbliższych dniach spodziewane są dalsze zgłoszenia.

Poziom turniej będzie niewątpliwie wysoki, gdyż zawodnicy krajów demokracji ludowej zaliczają się do najlepszych w świecie w tej dyscyplinie sportu.

Zawody rozegrane zostaną na kortach centralnym CWKS, a w razie niepogody w Hali Mirowskiej.

21 bm. na kortach CWKS odbędzie się spotkanie mieszkańców Warszawy z uczestnikami turnieju.

Zapowiedziana jest bogata część artystyczna.

Rezerwowi: Hennl, Horvath, Gyurik i Hidegutti. W skład drugiej reprezentacji grającej w Budapeszcie wchodzi: Geller, Ombodi, Borsei, Lantos, Soika, Zakarias, Csordas, Berend, Szlagyl I, Szolnok, Babolcsai.

Rezerwowi: Horvath, Kovacs II, Vehervari, Varga.

Trzon pierwszego zespołu Węgier oparty jest na mistrzowskiej drużynie Honved.

Wielką niespodzianką jest to, że zawodnicy wysokiej klasy jak: Borzsei, Lantos, Zakarias, którzy od lat grali w pierwszej reprezentacji państwowej, tym razem zaliczeni zostali do drugiej drużyny.

Druga reprezentacja Węgier nie wiele ustępuje pierwszej. Szczególnie silne są tu formacje defensywne. Niebezpieczny jest również atak, w którym grają: Csordas, będący przez wiele lat klerownikiem ataku reprezentacji Węgier, oraz szybki lewoskrzydłowy Babolcsai. Zespół gości przybędzie do Warszawy w dniu dzisiejszym.

* Sekcja piłki nożnej GKKF ustaliła już składy drużyn narodowych na mecze z Węgrami w dniu 15 bm. Pierwsza reprezentacja w meczu warszawskim wystąpi w składzie: Szymkowiak, Gedlek, Korynt, Banisz, Suszczyk, Mamon, Sobek, Trampisz, Aiszer, Ciešlik, Wiśniewski. W Budapeszcie Polskę B reprezentować

18 szybowców wylądowało w Masłowie

TRZECIA konkurencja, rozegrana w ramach IX Krajowych Zawodów Szybowcowych był docelowy przelot szybkościowy Kobylnica — Masłów koło Kielc.

Konkurencję tę przeprowadzono w trudnych warunkach atmosferycznych, co spowodowało, że tylko siedmiu pilotów osiągnęło zapowiadany cel — lotnisko w Masłowie. Pozostali zmuszeni byli lądować przed czasem.

Zwycięcą tej konkurencji został Wojnar, który uzyskał na 305 km trasie średnią szybkość 77,1 km/godz.

Prowadzący dotychczas w punktacji ogólnej Skrzydlewski nie osiągnął lotniska w Masłowie przelatując tylko 223 km. Z szybowniczek najlepiej wypadła Cmielówna, której do osiągnięcia lotniska docelowego zabrakło tylko 14 km.

Po tej konkurencji, wnoszącej duże zmiany w klasyfikacji ogólnej, prowadzenie objął Wojnar (Kraków), który uzyskał 20.000,8 pkt. Dalsze miejsca zajmują: 2. Rawicz (Katowice) — 19.521,9 pkt; 3. Popiel (Wrocław) — 19.489,6 pkt; 4. Rusek (Kraków) — 18.828,3 pkt; 5. Śliwak (Łódź) — 18.662,9 pkt.

We wtorek 10 bm. przy pomyślnych warunkach atmosferycznych rozegrano ponownie docelowy przelot szybkościowy na trasie Kobylnica — Masłów długości 305 km. Szybownicy zadokumentowali jeszcze raz swój wysoki poziom, gdyż jak wynika z dotychczas otrzymanych meldunków, na lotnisku w Masłowie wylądowało 18 szybowców na 24 startujące.



W Warszawie odbyły się mistrzostwa strzeleckie SP.

Na zdjęciu: Junak z Hufca Miejskiego Praga-Południe — Zdzisław Witkowski w czasie strzelania z pozycji kłęczącej.

fol. — CAF.

Spójnia czy Gwardia?

NIEDZIELNY mecz żużlowy o mistrzostwo Polski pomiędzy Gwardią Bydgoszcz i miejscową Spójnią wzbudził wielkie zainteresowanie wśród zwolenników tej dyscypliny sportu.

W ubiegłym roku w ramach rozgrywek ligowych gwardziści pokonali wrocławian w stosunku 32:20. Wynik spotkania mógłby być inny, gdyby nie częste upadki zawodników Spójni, spowodowane dwukrotnie nieostrożną jazdą gości.

Należy przy tym zaznaczyć, że Gwardia posiadając szybsze maszyny, górowała nad przeciwnikiem na prostych w dystansach.

W dystansach w drużynie ich najlepiej spisał się Raniszewski, który zdobył 9 punktów. Bardzo słabo natomiast wypadł kadrowicz Bonin.

Po raz pierwszy startujący w tym meczu Kupczyński ze Spójni, pokonał Bładę i Bonina, uzyskując 6 punktów. Najlepszy czas dnia osiągnął Kosierb 1:34,3.

Jak będzie w niedzielnym spotkaniu, trudno przewidzieć.

Obecnie w zespole Gwardii jeżdżą tacy żużlowcy, jak wicemistrzowie Polski Spyrta i Raniszewski, reprezentanci barw narodowych: Mallnowski i Bonin, oraz Kurek, Bładja i Garyantysiewicz.

Wrocławianie od ubiegłego roku podciągnęli się znacznie. W tej chwili są oni groźnym przeciwnikiem dla najlepszych drużyn krajowych. Nie dysponują jednak dobrym sprzętem i dlatego nie mają wielkich szans w nadchodzącym meczu z Gwardią.

Spójnia wystąpi w swoim normalnym składzie z Kupczyńskim, Kosierbem, Sałabunem, Teodorowiczem, Słabonem i Tomczyńskim.

Ogólnopolska impreza strzelecka SP

O D 15 do 22 bm. na stadionie sportowym w Szczecinie odbędzie się V Ogólnopolskie Mistrzostwo Sportowo - Strzeleckie o Mistrzostwo Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”.

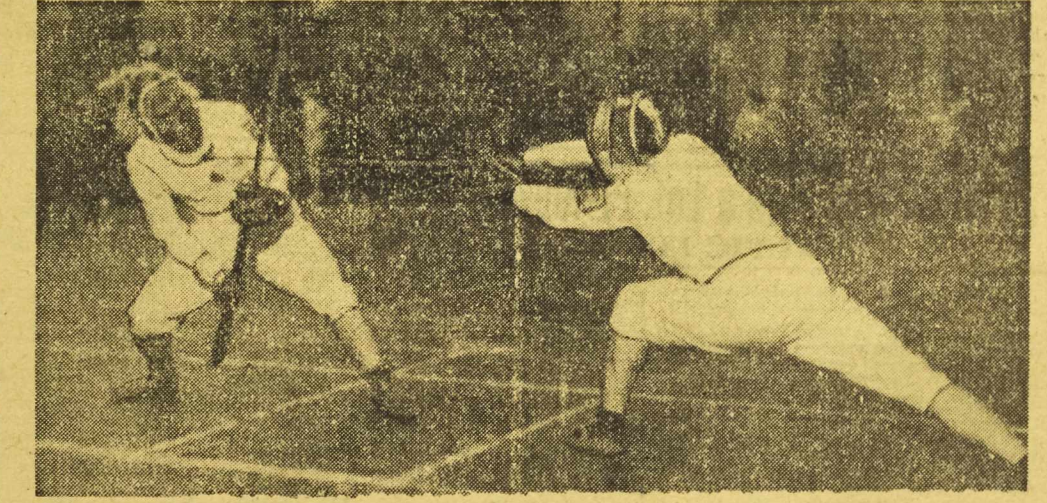
W zawodach weźmie udział 1.200 zawodniczek i zawodników, przodkowie wyszkolenia i sportu — najlepszych spośród 600 tys. junaków i junaków oraz młodzieży nieorganizowanej, która uczestniczyła w tegorocznych eliminacjach gminnych, powiatowych i wojewódzkich.

Nagrody przechodnie dla zwyciężczyń zespołów ufundował: Prezes Rady Ministrów — Premier Józef Cyrankiewicz, Minister Obrony Narodowej — Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, Przewodniczący Zarządu Głównego ZMP — Wł. Matwin, Przewodniczący GKKF — J. Faruga i Komendant Główny Powszechnej Org. SP — płk. A. Sław.

Program zawodów przewiduje biegi na 100 m, 60 m, 1.000 i 500 m, skoki w dal, tor przeszkód, rzut granatem oraz strzelectwo sportowe.

Doskonale wyniki, uzyskane w czasie eliminacji gminnych, powiatowych i wojewódzkich pozwalają przypuszczać, że walka o tytuły mistrzów wyłoni szereg nowych talentów w podstawowych konkurencjach sportowych na odznakę „Sprawny do Pracy i Obrony”.

Zawody szcześcińskie będą przeglądem osiągnięć w sporcie i wyszkoleniu przed Zlotem Młodych Przewodników — Budowniczych Polski Ludowej.



W Wrzeszczu odbywają się mistrzostwa Polski w szermierce.

Na zdjęciu: fragment walki w bagnecie pomiędzy zawodnikami CWKS Paligą z lewej i Królkowskim.

Zwycięzył Królkowski zdobywając tytuł mistrza Polski na rok 1952.

Na zdjęciu: czołowe tenisistki kraju: mistrzyni Polski Popławska od lewej i Ryczkówna ze Stali Gliwice, które startowały na kortach w Szczawnie Zdroju.

fol. Samecki

Wojewódzkie zawody strzeleckie na Stadionie Olimpijskim

LIGA Przyjaciół Zimterza duży nacisk kładzie na szkolenie swych członków w zakresie strzelectwa sportowego.

W bieżącym miesiącu we wszystkich powiatach naszego województwa odbywają się zawody strzeleckie, w których biorą udział najlepsi zawodnicy poszczególnych kół.

W dniach od 14 do 15 bm. rozegrane zostaną wojewódzkie zawody strzeleckie LPZ. Wezmą w nich udział zwycięzcy zawodów eliminacyjnych na szczeblu kół i powiatów.

Zadaniem imprezy wojewódzkiej będzie wyłonienie najlepszych strzelców sportowych na zawody ogólnopolskie, które przeprowadzone zostaną w sierpniu w Warszawie.

Mistrzostwa szachowe CSR

P O 12 rundach szachowych mistrzostw CSR, prowadzi w dalszym ciągu Filip — 10,5 pkt. przed Pachmanem i Sojtarem — po 8,5 pkt.

Niespodzianką 12 rundy była porażka międzynarodowego mistrza Kottnauera z młodym szachistą Mikulą.

